Nr. 5 Poniedziałek 7 Stycznia 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł, półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Upraszamy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, by szan. prenumeratorowie nie doznali przerwy w przesyłce.

Obok krótkich nowel, szkiców, listów z podróży itp. prac wyłącznie oryginalnych, jakie zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety Lwowskiej* w roku przyszłym, rozpoczniemy już w styczniu 1884 druk obszerniejszej powieści p. t. *Krokodalej*, pióra znanego zaszczytnie w literaturze naszej pisarza Edwarda Lubowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 grudnia 1883 najmiłościwiej zamianować docenta fakultetu teologicznego w Wiedniu, dra Wawrzyńca Müllnera, nadzwyczajnym profesorem filozofii chrześciańskiej na teologicznym fakultecie w c. k. uniwersytecie w Wiedniu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 grudnia 1883 burmistrzowi w Steyr, Jerzemu Pointner, w uznaniu jego szczególniejszych zasług na niwie oświaty przemysłowej, nadać najmiłościwiej tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy, a profesorowi szkoły realnej, Józefowi Wurzinger, w uznaniu jego skutecznej działalności w szkole fachowej dla przemysłu stalowego i żelaznego w Steyr, złoty krzyż zasługi z koroną.

Jego ces i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 grudnia 1883 kasyerowi głównemu kasy długu państwowego, Karolowi Bobies, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i skutecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi z koroną.

Naczelny dyrektor poczt nadał posadę ekspedyenta pocztowego w Strychańcach ekspedytorowi Stanisławowi Wernerowi, a posadę c. k. pocztmistrza w Lisku emerytowanemu podpułkownikowi Leonowi Laskowskiemu, nareszcie przeniósł ekspedyentkę pocztową, Franciszkę Nowakowskiego, z Zurawicy do Starego sioła i ekspedyentkę pocztową, Sewerynę Fiderer, z Jaunczyna do Duplisk.

C. k. Rada szkolna zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły filialnej w Zuratynie Jana Jaremkowa recte Jaremka, zawiadującym stale szkołą filialną w Zuratynie.

Reskryptem z dnia 26 września 1883 l. 6.386 udzieliło Wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu firmie „Ferdynand Kindel i Gerc“ we Lwowie wyłącznego przywileju na *Non plus ultra* szybkowarek (*Non plus ultra Spar-Schnellsieder*) na przeciąg jednego roku.

Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy nie proszono, przechowanym jest do wolnego przeglądu w c. k. archiwum przywilejów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 19 grudnia 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 stycznia

Sobotnie depesze przyniosły o sprawie angielsko-egipskiej kilka naraz wiadomości, świadczących o przeistaczaniu się sytuacyi, dotąd niewygodnej, w nader krytyczną dla Anglii. Fakt, że wicekról Egiptu domaga się stanowczej decyzyi w sprawie sudańskiej, jest wymowniejszy, niż najobszerniejsze sprawozdania o stanie rzeczy w Egipcie. Żądanie decyzyi, wychodzące od tak cierpliwych ludzi, jak dzisiejsi potomkowie Faraonów, dowodzi, że stan kraju, jego położenie ekonomiczne i finansowe, a nakoniec groźba pożaru wojennego od Sudanu, nie dozwalały już oczekiwać dłużej, i że to śmiałe odezwanie się do Anglii, jest po prostu głosem rozpaczy. — Kedyw żąda bezpieczeństwa i pokoju i zwraca się do tych, którzy w swoim czasie, podejmując wyprawę zbrojną do Egiptu, oświadczali głośno, że bezpieczeństwo, pokój i porządek są ich hasłem i jedynym celem działania. Działanie to jednak było dotychczas w rażącej sprzeczności z zapowiedzią, nie dziw więc, że w obecnej chwili kedyw, domagając się spełnienia obietnic, łączy z tem pewną groźbę, wobec której zachodzi pytanie, czy nie zamierza on skorzystać z nadarzającej sposobności, by się pozbyć opieki angielskiej. Zapowiadając bowiem oddanie części Sudanu Turcyi, wie on dobrze o tem, że państwo to, które się faktycznie nie zrzekło zwierzchnictwa, byłoby obecnie gotowem wykonywać je energiczniej, posiadając w sąsiedztwie swoje siły zbrojne.

Z drugiej strony ta groźba rządu egipskiego jest najlepszym dowodem stanu bez wyjścia, w którym kedyw, wybierając z dwojga złego, woli oczywiście zwierzchnictwo sułtana, niż poddanie Egiptu pod władzę Mahdiego. Ale zwierzchnictwo, sułtańskie utrwalone na nowo nad Nilem, byłoby stanowczem wyzuciem Anglii z uroku i powagi na Wschodzie. Na to nie może pozwolić rząd obecny p. Gladstona, już ze względu na silną opozycyę stronnictwa torysowskiego i jego wpływy u dworu; na to nie pozwala cała tradycya polityki angielskiej. Dlatego to reprezentant angielski stawiał niedawno Porcie tak trudne warunki interwencyi tureckiej w Sudanie, że wobec nich rokowania rozchwiać się musiały. Rząd angielski nie życzył sobie wcale tej interwencyi, był to tylko rodzaj demonstracyi wobec kedywa, którego władzy i powagi sam jednak utrwalić nie umiał czy nie chciał. Sytuacya wice-króla, nawet bez groźnych wypadków w Sudanie, nie była

---

4)

JAN KOCHANOWSKI

OPOWIADANIE Z XVI WIEKU

(Ciąg dalszy.)

IV.

We Francyi dokonało się w XVI w. podobne przeobrażenie, jak w Niemczech i w Polsce. Średniowieczny scholastycyzm runął pod ciosami humanizmu, który już od Ludwika XII i pod jego opieką począł zdobywać tam sobie grunt. Równocześnie, w miarę, jak monarchizm północnej Francyi pokonywał feudalno-rycerskiego ducha Prowancyi i spajał udzielne niegdyś terytorya lenne w jednolite państwo, zyskiwał i północny język *oil* przewagę nad prowansalskim *oc* i pod wpływem studyów klasycznych wyrabiał się na nowożytny język francuski. Z zacieraniem się zaś obu starych języków szła w niepamięć i bogata ich poezya romantyczna, której wiek złoty skończył się z upadkiem rycerstwa, a na jej miejscu poczęła się rozwijać nowożytna literatura francuska, protegowana od czasów Franciszka I z królewską prawdziwie hojnością przez dwór francuski i wprzągnięta w jego służbę. Ojcem tej nowożytnej dworskiej literatury francuskiej, która doszła najwyższego rozkwitu w następnym wieku na świetnym dworze Ludwika XIV, był Marot, autor wesołych piosneczek i tłómacz psalmów. Po nim zajął pierwszorzędne miejsce na Parnasie francuskim Piotr Ronsard, przez współczesnych *Homère de Vendômois* zwany.

Kochanowski przybył właśnie podtenczas do Paryża, gdy o sześć lat od niego starszy Ronsard zbierał już laury za swoje utwory poetyckie. Wprawdzie ani on, ani cała tak sławiona plejada ówczesnych poetów francuskich, krępowana uczonemi teoryami, wychodzącemi od dworu, nie wzniosła się wyżej nad niewolnicze, bezduszne naśladowanie starożytnych; ale miał on razem ze swoimi satelitami tę wielką zasługę około swojej literatury narodowej, że pisał w języku ojczystym i w swoich utworach doprowadził do nieznanej przedtem czystości i potoczystości. Zrozumiał to i odczuł Kochanowski, bo pierś jego podnosił duch wyższy, a „syreny weneckie“ nie przygłuszyły w jego sercu miłości ojczyzny i żądzy sławy.

Czytał on już w Niemczech wiersze, pisane w języku narodowym; we Włoszech przekonał się, że Petrarka zawdzięczał nieśmiertelność nie łacińskim, lecz włoskim poezyom swoim, że włoska literatura wzbiła się nawet wyżej nad mistrzynię swoją starożytną, a tu w Paryżu poznał poetę w ojczystym piszącego języku w formie tak pięknej, na jaką przed nim za wzorem łaciny tylko tak blisko pokrewny jej język włoski zdobyć się potrafił, poetę, którego ubóstwiała za to cała Francya, którego członkowie jego plejady sławili w wszelkiego rodzaju wierszach, a dwór zasypywał łaskami i honorami. Kochanowski był zachwycony, jak sam wyznaje w jednej z elegij swoich:

— dał mi się widzieć ów Ronsard wsławiony,
Co do mowy ojczystej nawiązuje strony,
Słysząc go, ledwom nie rzekł, że to Orfej wtóry,
Lub Amfion układa siedmiobrame mury,
Że rzeki zachwycone pęd swój zatrzymały,
I na głos niesłyszany ruszyły się skały....

Wiedział on zapewnie, choć od lat kilku bawił za granicą, że w ojczyźnie Rej układa już polskie rymy i znał je może nawet. Miała więc już Polska swojego Marota. Nie miałżeby on, co „spokojnym sztukom młode poświęcił lata“, piąć się wyżej jego śladem, zostać Ronsardem swojej ojczyzny i Ronsardowych u swoich dobić się laurów,

By kiedyś sława niosła, że nie same Traki,
Lecz i Sarmaty swoje miewały spiewaki.

Myśl ta przejęła do głębi młodego poetę i sprowadziła stanowczy zwrot w jego życiu. Miał cel wytknięty i dążył odtąd stale do niego. W Sorbonie i *Collegium trilinguae*, niedawno założonem przez Franciszka I dla łaciny, greczyzny i hebraiki, oddawał się studyom filozofii, historyi, języków starożytnych i poetyki i pod wpływem Ronsarda pracował w języku ojczystym, wyrabiając go i nałamując do tych wzorów klasycznych, które tak znał i tak znakomicie już naśladować umiał w języku łacinskim. Stosunki z młodzieżą równie chciwą nauki: z Dudyczem, późniejszym biskupem i posłem Ferdynanda II przy dworze Zygmunta Augusta, a w końcu założycielem socyniańskiej kolonii w Polsce, z Łukaszem Górnickim i z Janem Zamojskim, wysłanym już w bardzo młodym wieku na dwór Henryka II i Katarzyny Medycejskiej — podniecały w nim jeszcze ten zapał do pracy. Przerywały ją wycieczki, przedsiębrane dla wytchnienia i odświeżenia umysłu do Belgii i do południowej Francyi, w kraj Akwitanów i do „marsejlskiego grodu“ w towarzystwie którego z przyjaciół akademickich.

Ale mimo zapału do nauk, mimo żądzy sławy Kochanowski był jeszcze młodym i był poetą nietylko na papierze, a w drodze stanęła mu piękna szczebiotliwa Paryżanka „o oczach tak niewolących“, że skoro w nie spojrzał, „już serce postradał“. Po bachanaliach i przelotnych miłostkach italskich, rozgorzał on w Paryżu po raz pierwszy prawdziwą miłością, pokochał całą siłą młodzieńczego serca. W ślicznej wiązance elegij do Lidyi, pochodzących z czasów paryskich, wyspiewał całą skalę uczuć, które miotały wówczas jego sercem, całą „długą drogę, która boleściom jego z tej miłości się wysnuła“, od rozkosznej nadziei, kiedy mu się zdało, „że baczna jest na jego zachody“, od nieukojonej tęsknoty, która go tłoczyła, gdy jej nie widział, gdy daremnie oczekiwał jej przybycia, od słodkich marzeń, że przy jej boku „zazdrośna starość go znajdzie“, aż do goryczy rozczarowania i stłumienia w rozdartej piersi zawiedzionego uczucia z bolesnym wykrzykiem:

Miłość jest miodem, gdy do serca wnijdzie,
Miłość jest żółcią, gdy kochać przestaniem.

Z każdego słowa tryska tam prawda, tryska boleść, istotnie przeżyta i odczuta głęboko.

Nie tak się smuci żeglarz wśród neptuńskiej toni,
Gdy noc zazdrosna gwiazdy do jednej zasłoni,
Nie tak tęskni wędrowiec, kiedy niespodzianie
Błądzącego noc w puszczach hercyńskich za-
[stanie,

Jako mnie niepozbędna boleść serce tłoczy,
Kiedy Lidyo moje nie widzą cię oczy.
Wtedy mi Hebe sama niech czary nie stawi,
Wtedy ani Apollo złotą lutnią bawi,
Wszystko Lidyo moja! niczem, gdy nie z tobą,
Wtedy napój trucizną, zabawa żałobą....

. . . .

O! niech w nędzy dopędzę dni mego jestestwa,
Gdy tylko z tobą żyję, za nic mi królestwa.
Bo i na co się zdały perły, złote czary,
Ambrozyjskie potrawy, lutnie i nektary,
Jeśli miłość zbiegliwa serce mi rozżala
A troska gorzej dręczy, niżli głód Tantala?

A tych wszystkich udręczeń, marzeń i nadziei, jakiż koniec? — Zakrwawiające pierś przekonanie się, że oddał serce zimnej istocie, dla której miłość była igraszką.

Czarno mi ową chwilę jakiś wróg oznaczył,
Kiedym ciebie Lidyo! raz pierwszy zobaczył...

wcale utrwaloną, brakło mu bowiem tej powagi, którą zapewnić miał protektorat angielski. Wszystkie relacye prasy angielskiej zgodnie świadczyły, że Egipcyanie kedywem gardzą, zarzucano mu brak energii, nie uwzględniając jednak, że dla okazania jej nie było żadnych środków, nie było organizacyi odpowiedniej, wojska i pieniędzy. Wszystko to stworzyć miała konstytucya, której postanowień nie zdołano jednak wprowadzić w życie w czasach mniej burzliwych i groźnych, a które w skutek wypadków sudańskich pozostają oczywiście martwą literą. Wie o tem dobrze gabinet angielski i wie niemniej, że ostatni krok rządu egipskiego nie jest wcale dowodem siły, ale jedynie potwierdzeniem sprawozdań reprezentanta Anglii, Baringa, o smutnym stanie administracyi i armii egipskiej. Co wobec tego może być przyczyną chwiejności angielskiego gabinetu liberalnego, wyjaśnią zapewne najbliższe chwile, lubo i teraz już domyślać się wolno, że przyczyną tą może być tylko pewna obawa obudzenia drażliwości republiki francuskiej. Anglia bowiem, w razie skutecznej interwencyi, musiałaby wezwać wojska swoje indyjskie i krajowe, a powołując się znowu na to, że broni interesów handlowych całej Europy, ustalić stanowczo stosunek swój względem Egiptu. Ustalenie takie możebne jest tylko pod warunkiem otwartej aneksyi Egiptu, czy zaś krok taki mógłby się odbyć bez pewnych starć dyplomatycznych, pokaże zapewne niedaleka przyszłość.

SPRAWY MONARCHII

Ze względu iż na porządku dziennym pierwszego poświątecznego posiedzenia znajduje się wniosek dep. hr. Wurmbranda o języku państwowym, nie będzie od rzeczy zapoznanie czytelników z historyą tego wniosku, tak jak rzecz tę przedstawia korespondent wiedeński *Nordd. Allg. Ztg*: Gdy z nastaniem rządów hr. Taaffego, opozycya szukała środków mogących służyć do obudzenia zaniepokojenia, wystąpił w klubie postępowym dep. Wurmbrand z wnioskiem następującym: „Izba zechce uchwalić: Wzywa się rząd, aby w myśl artykułu XIX ustaw zasadniczych z dnia 21 grudnia 1867 o ogólnych prawach obywateli, wniósł przedłożenie, za pomocą którego przy ścisłem zachowaniu zasady języka niemieckiego, jako urzędowego, zostałoby uregulowane używanie języków krajowych w urzędzie, szkole i życiu publicznem.“

Wniosek dep. Wurmbranda nawet w klubie postępowym bardzo małe znalazł poparcie Ogólnem było przekonanie, że chwila, w której stronnictwo liberalne znalazło się w mniejszości, nie jest wcale odpowiednią dla podobnego wniosku. Pomimo to panowie demokraci, przyjemnie tem pogłaskani, że arystokracya styryjska prawie bez wyjątku zajęła pośród nich miejsce, uważali za obowiązek zgotować panu hrabiemu przynajmniej *un succès d'estime*. Powoli więc oswojono się z tym wnioskiem, tem bardziej, że dawał on sposobność do rozdmuchania zarzewia opozycyjnego i narodowego i do wywołania ożywionych dyskusyj. Spodziewano się także nabawić rząd i większość niemałego kłopotu. Wpływowe wreszcie czynniki klubu orzekły, iż w braku innego skutecznego środka agitacyjnego można przyjąć ów wniosek, aby coś przecie uczynić. Tak przeto klub postępowy przyłączył się do tego wniosku i powierzył go stojącej pod wodzą dr. Herbsta lewicy w celu uzyskania sobie jej poparcia.

Znaczna większość frakcyi liberalnej odrzuciła wniosek jako niewczesny i niepraktyczny, a *Neue fr. Presse* powitała go szyderstwem. Dopiero po dłuższej agitacyi powiodło się postępowcom pozyskać dla wniosku niektórych z tych deputowanych, którzy nie wiedzą sami do którego należą stronnictwa i w ten sposób wniosek zaopatrzony 62 podpisami został przedłożony Izbie deputowanych. Jak ogół lewicy usposobionym był dla mocyi dr. Wurmbranda, najlepszym dowodem jest to, że gdy dla niej z wielkim trudem pozyskano zaledwie 63 podpisów, wniosek dr. Herbsta o rozporządzeniu językowem w Czechach został podpisany przez 138 członków lewicy. Dnia 4 grudnia 1880 wniosek Wurmbranda przekazano osobnej komisyi wybranej z całej Izby.

Dnia 2 kwietnia 1881 komisya ta odbyła pierwsze posiedzenie, na którem deputowany Wurmbrand, zapytany został przez kilku posłów prawicy, co rozumie właściwie pod nazwą „język państwowy“, której nie zna żadna z ustaw austryackich. Zainterpelowany życzył sobie jednak przedewszystkiem dowiedzieć się. jak rząd zapatruje się na jego wniosek, a prezes gabinetu hrabia Taaffe odpowiedział na życzenie to enucyacyą, która wszechstronnie wyjaśniła sprawę i da się streścić w ten sposób: Jeśli wniosek rozumie pod „językiem państwowym“ język urzędowy i służbowy władz, to bliższe określenie tego przedmiotu jest rzeczą władzy wykonawczej. Do zakresu rządu należy regulowanie języka urzędowego i służbowego a to według zasady uproszczenia, praktyczności i t. d., tudzież według potrzeb krajów i ich mieszkańców. Istnieją też różne rozporządzenia dla różnych krajów. I tak w Galicyi, Tyrolu, Istryi rządy dawniejsze ustanowiły różne języki służbowe. Tak przeto pod wyrazem „język państwowy“ nie można w żadnym razie rozumieć języka służbowego. W Radzie państwa obrady odbywają się po niemiecku, byłoby jednak rzeczą niewłaściwą ująć to w ustawę. Czy zaś sejmom możnaby narzucić język niemiecki jako język rozpraw, kwestyę tę pozostawił p minister do ocenienia samym wnioskodawcom. Wobec tego należy koniecznie zapytać: „Jak zamierza wnioskodawca zdefiniować pojęcie języka państwowego, w jaki sposób go przeprowadzić. i na które rozszerzyć korporacye? Na pytanie co do stanowiska rządu wobec wniosku, odparł hrabia Taaffe: „Gabinet w tym tylko razie mógłby go uważać jako oportunistyczny gdyby poprzednio nastąpiło było porozumienie pomiędzy różnemi narodowościami i politycznemi stronnictwami“.

Treścią przemówienia, które miał następnie dep. Wurmbrand, było to „iż skoro nieuznano potrzeby prawnego uregulowania języka państwowego, tem samem odpada potrzeba odpowiedzi na skierowane doń zapytanie o definicyi pojęcia języka państwowego“. W rzeczywistości też żaden z członków lewicy nie próbował nawet dać żądanej definicyi. Na tem zamknięto posiedzenie. Długo potem nic nie słyszano o całej tej sprawie, aż dopiero d. 21 stycznia 1883 uznał dr. Sturm za stosowne, z okazyi założenia w Wiedniu czeskiej szkoły prywatnej, wywołać w Izbie deputowanych małą walkę na tem polu. Wśród gwałtownych wycieczek zainterpelował on przewodniczącego komisyi językowej dr. Grocholskiego, dla czego zaniechano dalszej dyskusyi nad wnioskiem Wurmbranda. Z głębokim spokojem odparł dr. Grocholski: „Zapytywałem kilku panów z lewicy i żaden z nich nie wypowiedział życzenia, aby wniosek dep. Wurmbranda został ostatecznie załatwionym w komisyi. Gdyby panowie ci byli prywatnie wyrazili w tej mierze swoje życzenie, nie omieszkałbym uczynić mu zadość“.

Nazajutrz odbyło się posiedzenie, a na niem zapytywano ponownie hr. Taaffego o stanowisko rządu wobec wniosku, na co odparł p. prezydent gabinetu, iż trwa przy pierwotnem swojem oświadczeniu. W odpowiedzi na to odrzekł dr. Sturm, iż on i jego towarzysze nie uważają na razie za potrzebne zabierać głos i proszą tylko komisyę, aby przyjęła wniosek i przedłożyła go Izbie. Komisya bez dyskusyi, 13 głosami przeciw 7, uchwaliła zalecić Izbie przejście nad wnioskiem do porządku dziennego. Członkowie lewicy zgłosili wotum mniejszości.

Większość i mniejszość przedłożyły następnie swoje sprawozdanie. Sprawozdanie większości skonstatowało przedewszystkiem, że żaden z wnioskowawców nie był w stanie zdefiniować pojęcia „języka państwowego“ i uczyniło dalej słuszną uwagę, że ten brak jasnego pojęcia o rzeczy, jest sam przez się dostatecznym powodem do zalecenia Izbie, aby wniosek odrzuciła. Dalej powiedziano: „O uszczupleniu lub zagrożeniu języka niemieckiego w Austryi nie ma i nie może być mowy. Jest on językiem armii, władz centralnych, uchwał Rady państwa, językiem dla wiarygodnego teks u ustaw państwowych, wreszcie ogólnym językiem rozpraw parlamentarnych. Z procesu państwowego połączenia wszystkich krajów, zamieszkałych przez różne szczepy, wyradza się naturalna wspólność interesów, która sprawia, iż jeden język, jako wspólny wszystkim ludom środek do wzajemnego porozumienia się, staje się koniecznością państwową, wyższą po nad chwilowe polityczne fluktuacye. W tym duchu język niemiecki nawet bez poparcia prawodawczego został zawsze chętnie uznawanym przez wszystkie szczepy jako język państwowy. W wspólności austryackiego ustroju państwowego, tudzież w przynależności wszystkich ludów z jednej strony, a w intelektualnej wartości języka niemieckiego z drugiej strony, spoczywa ta wewnętrzna siła, która zapewnia trwale językowi niemieckiemu przynależne mu stanowisko na polu wspólnych interesów. Powyższe dane, tudzież długoletnia polityka i wzwyczajenie dają zaś większą rękojmię, niżli daćby ją mogła ustawa“.

Wotum mniejszości przytoczyło natomiast na poparcie wniosku następujące argumenta: Cesarskim patentem z 15 stycznia 1860 zarządzono, iż dziennik ustaw państwowych ma wychodzić tylko w języku niemieckim; równocześnie powiedziano, że „tekst niemiecki jest jedynie autentycznym“, a język niemiecki jest „autentycznym językiem ustaw“. Przy zawarciu ugody z Węgrami orzeczono wyraźnie, że język niemiecki jest językiem rozpraw delegacyi austryackiej. Obligacye państwa (*Schuldverschreibungen*) wydawane są w języku niemieckim (z tłómaczeniem) a wspólne banknoty tylko w języku niomieckim. lub niemieckim i węgierskim. Traktaty państwowe bywają spisywane albo tylko w języku niemieckim lub niemieckim i francuskim, a wyjątkowo w niemieckim, francuskim i węgierskim języku. Językiem urzędowym cesarsko-królewskich władz centralnych, tak wewnątrz, jak na zewnątrz, jest wyłącznie niemiecki. Językiem służbowym wszystkich cesarsko-król. władz z wyjątkiem Galicyi, Dalmacyi, południowego Tyrolu, jest niemiecki język. Językiem komendy i służbowym w armii włącznie z obroną krajową jest niemiecki.

Z tego widzimy, pisze dalej *Nord. All. Ztg.*, w jak wyczerpujący sposób liberalni i postępowi deputowani w swojem wotum dowiedli całej nicości tej agitacyi, którą rozwijają wrzekomo w interesie niemieckiego języka państwowego. Lecz panom tym zachciewa się w ogóle ustawy językowej. Jeżeli idzie im o nią na seryo, w takim razie hr Taaffe wskazał im jedynie trafną drogę. Jeżeli podobna ustawa państwowa ma rzeczywiście sprowadzić pokój narodowy, powinna być rodzajem *pactum conventum*, wyszłem z porozumienia i pojednania stronnictw Że zaś menerom opozycyjnym nie idzie bynajmniej o taką ustawę językową, którąby starała się wytworzyć pokój, dowiedli tem, iż nie chcieli się wdawać wcale w dyskusyę nad wniesioną przez siebie kwestyą. Przy tem wszystkiem zasługuje jeszcze na uwagę jeden ustęp wotum mniejszości, w którym dla rozwiązania kwestyi językowej postawiono zasadę, godną zastanowienia wobec najnowszych uchwał niemiecko-czeskiego stronnictwa Ustęp ten brzmi: „Rozumie się samo przez się, że przy rozwiązaniu kwestyi językowej, uprawnione życzenia obywateli co do używania języków krajowych wobec urzędów i koniecznej znajomości tych języków ze strony publicznych funkcyonaryuszy, musiałyby być zarówno ściśle przestrzegane, jak zasada o języku niemieckim jako państwowym, i o należnych mu, jako takiemu, względach. Otóż zasada ta znalazła pełny wyraz w roz porządzeniu językowem, wydanem dla Czech. Godzi się zapytać w jaki to sposób zamierzają Niemcy czescy pogodzić z tą zasadą najnowszą uchwałę, przemawiającą za podziałem narodowym Czech.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Objawy niepokojów w Hiszpanii).

Organa radykalne francuskie, które zwykle pierwsze otrzymują doniesienia o rozruchach w Hiszpanii, alarmowały już przed kilku dniami, że zanosi się na powstanie za Pirenejami. Równoczesnie półurzędowa agencya francuska zawiadomiła, ze francuski minister spraw wewnętrznych wydał prefektom departamentów nadgranicznych odpowiednie instrukcye na wypadek przewidywanych zaburzeń. W istocie prawdopodobieństwo pewne istnieje, gdyż i w samej Hiszpanii obiegały pogłoski niepokojące i dotarły aż do parlamentu. Na jednem z ostatnich posiedzeń Kortezów, deputowany Fabra zapytywał z jakiego powodu u granic pirenejskich zarządzono środki ostrożności, na co minister spraw wewnętrznych odparł, że wywołane one zostały fałszywemi pogłoskami w jednej z miejscowości nadgranicznych Z drugiej strony, wśród obudzonych obaw zadziwiło wielu deputowanych że minister wojny właśnie tę chwilę obrał do wniesienia swego projektu w Kortezach o podwyższeniu żołdu armii, począwszy od szeregowca aż do pułkownika. Wniosek ten wzmógł jeszcze naprężenie, ponieważ Lopez Dominguez, obecny minister wojny jest krewnym marszałka Serrano, który żąda stanowczo rewizyi konstytucyi, odrzucanej przez stronnictwo Sagasty. Prawdziwą zaś trwogą przejęło umysły umiarkowanych oświadczenie ministra wojny. Podczas odczytywania bowiem jego projektu, większość przyjęła go objawami nieprzychylności. Dominguez zabrał wtedy głos i oświadczył, że odwołuje się do narodu i do armii. Wielu przyjęło to jako zapowiedź przyszłego pronunciamento. Choćby bowiem ministrowi wojny wybaczono niestosowność odwoływania się do armii, do czego w monarchii ma prawo tylko korona, to wiedzą wszyscy, jak rozległe stosunki posiada Dominguez w armii, i jak dalece umiał swoimi zwolennikami obsadzić wszystkie wyższe stanowiska wojskowe. Sygnalizowane więc zaniepokojenie ma pewne podstawy, tembardziej, że w łonie stronnictw nie przychodzi wcale do spodziewanego porozumienia Stanowisko gabinetu Herrery jest zachwiane, gdyż większość pod przewództwem Sagasty czeka tylko na stanowczą chwilę, która się zbliża w miarę zwiększających się różnic w zapatrywaniach przy dyskusyi nad adresem. Francuska prasa republikańska wpływa także nie mało na rozjątrzenie, stając oczywiście w obronie skrajniejszych żywiołów w Hiszpanii. *Rep Fraç.* doradza bardzo gorliwie rozwiązanie Kortezów, gdyż jak wyraźnie oświadcza, gabinetowi lewicy należy pozwolić na to samo, na co zezwolono Sagascie gdy obejmował ster rządów". Organ republiki nie uważa jednak na to, że gabinet Sagasty złożony był ze stanowczych zwolenników monarchii, a gabinet obecny w Hiszpanii jest jedynie gabinetem kompromisu pomiędzy wątpliwymi zwolennikami rządu monarchicznego i kilku otwartymi republikanami, których król Alfons pragnął przejednać dla dobra kraju i dla tego powołał ich do udziału w rządach.

Biada mi! gdym się okiem do lica przyczepił,
Żem twoje obyczaje i umysł prześlepił....

. . . .

Iskry ten w wodzie szuka i w róży płomieniu,
Kto nędzny kobiecemu ufa przyrzeczeniu.

Boleść tem była sroższa, że pomimo doznanego zawodu, nie mógł oderwać serca i pamięci „te oczy niewolące, te włosy po łabędziem łonie spływające“ i „próżno w nim drużbowie chcieli podnieść ducha“,

Bo kiedyż miłość głosu rozumu posłucha?
Wszak ona ani widzieć, ani słyszeć zdoła,
A cóż wtedy dopiero, kiedy rozum woła.

Biedny poeta cierpiał, przechodząc straszną walkę wewnętrzną, i wtedy to może pisał do Patrycego, szukając pocieszenia i ratunku u przyjaciela:

Serce mi boli! więc duszą wrzącą
Wzywam cię k'sobie druhu szlachetny.
Och! czuję w piersiach takie gorąco,
Jak w rozwęglonym kraterze Etny.
Ty swe przybycie zwlekasz bez końca;
Przybądź, i ratuj! bo mię zgon zetnie.
Serce mi boli — pierś tak gorąca,
Jak rozwęglony krater na Etnie.

Patrycy nie pospieszył na rozpaczliwe wołanie poety, ale znalazł się inny przyjaciel, Ossoliński, który, jak sławi go Kochanowski w napisanej do niego elegii:

— Kiedy na mnie nieszczęść zmówiło się mnóstwo,
I miłość niepozbędna i twarde ubóstwo,
On mię jeden od czarnej rozpaczy wybawił,
I w nieszczęśliwem dla mnie miejscu nie zostawił,
Wszelakich dróg próbował, by mię z ran uleczył;
Któremi do szaleństwa bożek mię skaleczył....

Z walki tej, z tej próby ogniowej młodzieńczego serca, wyszedł Kochanowski mężem i wzburzoną pierś jego ukoił poważny spokój. A w ciszy tego wewnętrznego spokoju ozwała się w zbolałem sercu pomiędzy cudzymi rzewna tęsknota za ziemią rodzinną, ozwały się wspomnienia z lat dziecinnych, przypomniał mu się pacierz, który niewinnemi usty powtarzał niegdyś za matką. Wszystkie dźwięczne głosy Parnasu starożytnego przygłuszyło w nim wtedy wyższe, chrześciańskie natchnienie, z którego jako owoc długiej niezawodnie pracy, po wielu zniszczonych próbach, wypłynął jego pierwszy polski utwór poetyczny — nie elegia, nie oda nie sielanka, nie żadne naśladowanie klasyków, lecz hymn do Boga, taki piękny i taki wzniosły, jakiego przed nim żadne polskie usta nie spiewały:

Czego chcesz od nas Panie! za twe hojne dary?
Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary?
Kościół Cię nie ogarnie, wszędy pełno Ciebie,
I w otchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.

. . . .

Bądź na wieki pochwalon nieśmiertelny Panie!
Twoja łaska, Twa dobroć nigdy nie ustanie.
Chowaj nas, póki raczysz, na tej niskiej ziemi,
Jedno niech zawsze będziem pod skrzydłami
[Twemi.

Taką pieśnią przeszedł Kochanowski od Muzy łacińskiej do polskiej, od młodzieńczych, burzliwych porywów do spokojnych natchnień męskich, i taka pieśń rozpoczęła olbrzymi chorał naszej narodowej poezyi, który, przeszedłszy wszystkie tony i akordy, wzbił się w końcu do niebotycznych wyżyn w arcydziełach takich wieszczów, jak Mickiewicz, Słowacki i Krasiński.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

L. TATOMIR

(Francya, Anglia i Chiny).

Paryski korespondent *Polit. Corresp.* pisze: Wiadomość o zajęciu Bakninhu przez wojska francuskie nie potwierdziła się. Admirał Courbet woli raczej ubezpieczyć się dobrze w zdobytym Sontayu, ażeby dopiero później, przygotowawszy się należycie, uderzyć na Bakninh. Courbet znany jest z tego, iż nie chce nigdy ryzykować, gdy widoki są wątpliwe. Z wielu stron zapewniają, że przynajmniej 3000 żołnierzy „czarnych sztandarów“ uczynił niezdolnymi do boju. Z tem wszystkiem jednak i wojska francuskie są mocno znużone. Idzie zatem o to, ażeby nie skompromitować dotychczasowych powodzeń i nie zniweczyć uroku, zanim nadejdą posiłki wyne do Tonkinu. Tymczasem nie ustają negocyacye pomiędzy p. Waddingtonem a Granvillem w celu doprowadzenia do jakiegoś porozumienia z Chinami. Rząd angielski stara się usilnie skłonić Francyę do rozmaitych koncesyj, między innemi do przyrzeczenia, że wojska francuskie nie będą atakowały wielkich zatok chińskich. Co do tego punktu, zdaje się, że rząd angielski zbyt pospiesznie działa w swej gorliwości. Ze strony francuskiej bowiem nie okazano dotychczas zamiaru atakowania przystań chińskich, i rzeczy zdają się przybierać taki obrót, iż prawdopodobnie nie będzie wcale konieczności uciekania się do tak skrajnych środków. Naturalnie jednak, że zależeć to będzie głównie od Anglii samej, a mianowicie od tego, jakie stanowisko uzna za stosowne doradzić Chinom.

Doniesienia z Egiptu budzą we Francyi powszechne zajęcie. W paryskich kołach politycznych zastanawiają się bardzo poważnie nad tem, na jaki krok zdecyduje się Anglia. Pomimo, że nie odmawiają tutaj Turcyi prawa interwencyi zbrojnej w Egipcie, istnieje jednak opozycya przeciw zbrojnemu wystąpieniu nad Nilem, gdyż, według opinii francuskiej, zawikłałoby to bardziej jeszcze sprawę egipsko-angielską.

(Reprezentacya ross. w Watykanie.

Stanowisko przedstawiciela rossyjskiego na dworze papieskim jest ciągle jeszcze niezdeklarowanem; w Petersburgu nie zdecydowano dotychczas w jakiej formie uwierzytelnić p. Buteniewa przy Stolicy św., czy jako rzeczywistego posła, lub tylko nadać mu charakter agenta dyplomatycznego. Poruszono nawet projekt przyłączenia go do ambasady rossyjskiej w Rzymie; plan ten jednak nie uzyskał poparcia kół decydujących. Wybór p. Buteniewa na przedstawiciela Rossyi w Watykanie uważa korespondent *Pol. Corr.* jako szczęśliwy pod każdym względem. Buteniew urodził się w Rzymie i mówi po włosku równie biegle jak językiem ojczystym. Z stosunkami Kuryi dobrze jest obznajmionym, gdyż, jako pomocnik byłego dyrektora departamentu dla „obcych wyznań“, radcy państwa Massołowa, prowadził rokowania z Watykanem, gdzie jest *persona gratissima.*

(Sudejkin).

Piszą z Petersburga do *Schles. Ztg.*: „Mieszkanie na Newskim Prospekcie, w którem zamordowano Sudejkina, służyło mu do przyjmowania szpiegów ze stronnictwa nihilistycznego, którzy z łatwo zrozumianych powodów nie mogli odwiedzać Sudejkina ani w jego prywatnem mieszkaniu, ani też w lokalu urzędowym. Swiadom był on niebezpieczeństwa, jakie mogło go tam łatwo spotkać, przejęty jednak na wskróś poczuciem obowiązku szedł na oślep, gdy szło o pochwycenie wątku, mogącego go naprowadzić na trop zbrodniczej działalności nihilistów. Ilekroć udawał się do tego mieszkania, oznaczał swojej żonie dokładnie godzinę powrotu, dodając, że gdyby nie powrócił o oznaczonej godzinie, ma bezzwłocznie zawiadomić policyę, będzie to bowiem znakiem, że spotkało go jakieś nieszczęście. Minister Tołstoj zwracał uwagę Sudejkina na wielkie niebezpieczeństwo, na jakie się naraża, lecz tenże odpowiadał zawsze, że wierzy w swoją szczęśliwą gwiazdę. Sudejkin twierdził ze stanowczością, że jest na śladzie strasznego sprzysiężenia, które rozmiarami przewyższa wszystkie dotychczasowe. Towarzysz Sudejkina, którego raniono tak ciężko, iż spiskowcy mieli go za zabitego, podaje bardzo niedokładne wyjaśnienia, gdyż, jak się zdaje, mordercy pierwej rzucili się na niego niż na jego szefa. Walka musiała być zaciętą, rozpaczliwą, jak się pokazuje z poprzewracanych mebli, pozdzieranych firanek i licznych śladów krwi na posadzce. Slady krwi na schodach pozwalają przypuszczać, że jeden z morderców musiał być ranionym. Wieczorem tego dnia car otrzymał pocztą list, w którym doniesiono mu, że na Sudejkinie został spełnionym wyrok śmierci.“

W uzupełnieniu wiadomości o morderstwie Sudejkina i jego towarzysza, podają jeszcze dzienniki następujące szczegóły: Pomocnik Sudejkina, i jego krewny, ciężko raniony, został przy pomocy środków i starań lekarskich przywołany na chwilę do przytomności umysłu o tyle, że mógł poczynić zeznania, które prawdopodobnie doprowadzą do dalszych odkryć. Pięciu było morderców, według zeznań umierającego, a głównym sprawcą ten właśnie agent tajnej policyi, który Sudejkinowi ułatwiał stosunki z nihilistami. Był to skazany do kopalń syberyjskich nihilista, któremu darowano karę pod warunkiem, żeby wstąpił do policyi tajnej jako agent. Został on tutaj jednem z głównych narzędzi Sudejkina, o czem się jednak dawni jego przyjaciele dowiedzieli. Dali mu więc do wyboru, albo zamordować Sudejkina w pewnym oznaczonym terminie, albo też w przeciwnym razie, grozili mu, iż przebywająca żona jego w Genewie, zostanie zamordowaną. Agent zdecydował się zabić Sudejkina i dokonał morderstwa jeszcze przed upływem oznaczonego terminu. Car miał być tem morderstwem do głębi wzruszony i wyznaczył dla żony zamordowanego pensyę dożywotnią pięciu tysięcy rubli rocznie. Oprócz tego miał car wydać rozkaz, ażeby odtąd każdy skrytobójca lub poszlakowany o udział w zbrodni, sądzony był nie według zwyczajnej procedury karnej, lecz przez sąd wojenny, któryma w ciągu 24 godzin wydawać i wykonywać wyrok. I w samej rzeczy, dotychczasowe postępowanie karne tak długo się zwykle przewlekało, że traciło wiele grozy dla zbrodniarzy, w nowszych czasach zresztą sędziowie wymierzali o wiele łagodniejsze kary niż dawniej, niż na to zasługują ludzie podkopujący spokój państwa. Prócz tego sądy zatrzymywały po wyroku w tutejszych więzieniach wielu przestępców, w nadziei wydobycia z nich nowych zeznań. Obecnie zdaje się, przekonano się o bezowocności takich usiłowań. Niepomyślnie także dla rządu działały rozprawy pomiędzy publicznością o obronie podsądnych, często unoszono się nad siłą ich przekonań, nad postawą pełną dumy i odwagi itp. W tem znajdowali nihiliści pośrednią otuchę.

KRONIKA

— **JE. hrabia Alfred Potocki,** wyjechał w sobotę na czas dłuższy ze Lwowa, udając się za granicę.

— **P. Władysław Franciszek Pilat,** rodem ze Lwowa, uzyskał 31 grudnia roku zeszłego na uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Dnia 6 b. m. pękła przy maszynie pociągu pospiesznego nr. 1 pomiędzy Mszaną a Zimną-wodą obręcz koła; ponieważ pociąg natychmiast wstrzymany został nowo zaprowadzonym hamulcem pneumatycznym, działającym ciśnieniem powietrza, próżnię otaczającego, przeto wypadek ten nie pociągnął żadnych innych następstw, jak tylko spóźnienie pociągu o 2 godziny 43 minut. Pomyślny przebieg tego wypadku jedynie zawdzięczyć można przyrządowi hamulca, parą w ruch wprowadzanego, który natychmiastowo tak maszynę jakoteż wagony w ruchu wstrzymuje i w tym wypadku tak się okazał skutecznym, że nawet lokomotywa się nie wykoleiła i ani tory, ani też park kolejowy nie doznały żadnego uszkodzenia.

(*m*) **Losowanie dzieł sztuki.** Pod przewodnictwem prezesa lwowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, Leszka hr. Borkowskiego, odbyło się wczoraj losowanie dzieł sztuki, zakupionych przez rzeczone towarzystwo, Ogółem było do wygrania 29 przedmiotów. Wygrali: pp. Kęszycki Aleksander w Dźwinogrodzie olejodruk, przedstawiający starożytną damę niemiecką; Włodzimierz Siemiginowski w Torskiem, sztych, przedstawiający „Przyjęcie do klasztoru“; Dobrzański Aleksander w Starem siole, olejodruk, Przedjutrze zimy; Ludwik Jaworski we Lwowie, obraz olejny T. Aksentowicza, wartość 150 zł.; Rada powiatowa w Jaworowie, olejodruk, przedstawiający starożytną damę niemiecką; Łubiński Zygmunt w Modzieszynie, portret JE. Fr. Smolki; Bauer Konstantyn, krajobraz Brochockiego, wartość 120 zł. Bretschneider Robert w Kijowie, „Kwiatki“, studyum Anny Peters, wartość 190 mark; Kaczkowski Kazimierz w Wieluniu, „Assunta Fontanaroza“; Helena Turkułł, we Lwowie, Sozańskiego „Rybak we Florencyi“ wartość 60 zł.; Ks. biskup Pukalski w Tarnowie, Jaroszyńskiego Józefa obraz olejny „Huculi“ wartości 200 zł.; Julian Zacharjewicz we Lwowie, sztych Hausmajera; Raczyński Stanisław w Różnowie, „Wnętrze lasu“, wartość 200 zł.; dr. Karoł Smutny we Lwowie, Grabowskiego „Widok z nad Prutu“, wartość 100 zł.; ks. infułat Karol Mossing we Lwowie, radyrunki, premia Towarzystwa wiedeńskiego; Gizowski Józef w Mokszanach, zeszyt radyrunków Towarzystwa wiedeńskiego; Noiżewski Stefan w Kijowie, rzeźbę Kozakiewicza, przedstawiającą Chrystusa na krzyżu, wartości 50 zł.: Lilienfeld Natan w Podhajcach, „Poselstwo Władysława Jagiełły do króla francuskiego; Gmina m. Zółkwi „Małgosię przy kołowrotku“, sztych; Krusenstern Marya w Niemirowie, Wojciecha Grabowskiego „Pomnik“, wartości 100 zł.; Antoni Gałecki w Kijowie, obraz olejny Swierzawskiego, wartości 320 zł.; dr. Stanisław Bieliński we Lwowie, obraz olejny, „Idylla“: Stojowski Zdzisław w Stanisławowie, radyrunki towarzystwa wiedeńskiego; Przestrzelski Romuald na Podolu, ucztę Wenery, sztych podług Rubensa; Gomoliński Jan w Warszawie, zeszyt radyrunków towarzystwa wiedeńskiego; Jarosz Tadeusz w Stanisławowie, toż samo; hr. Skórzewski w Kretkowie, sztych przedstawiający Ganimeda; Matylda Złobicka we Lwowie, sztych podług Van Dyka; ks Adam Sapieha, „Madonnę“, sztych podług Tycyana. Ogółem sprzedało Towarzystwo lwowskie w tym roku 933 sztuk akcyj, w losowaniu zaś brało udział 984 akcyonaryuszów, pomiędzy którymi było 42 akcyj rabatowych a 9 danych w zamian.

— **Towarzystwo tatrzańskie.** Dnia 3 b. m. odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem dr. Altha posiedzenie wydziału towarzystwa Tatrzańskiego, na którem załatwiono następujące sprawy: 1) oznaczono dzień 3 lutego na posiedzenie XI walnego zgromadzenia; 2) ułożono porządek dzienny tegoż zgromadzenia; 3) uchwalono na wniosek prof. Świerza wnieść pismo do Koła polskiego o założenie gimnazyum w Nowym Targu; 4) wybrano komisyę budżetową, złożoną z pp. Eljasza, Świerza i dr. Wierzbickiego, w celu ułożenia preliminarza budżetu na rok 1884; 5) uchwalono złożyć podziękowanie szanownemu posłowi Kantakowi za gorliwe wspieranie celów towarzystwa; 6) przyjęto rezygnacyę dr. Biesiadeckiego, delegata tow. w Jaśle, i postanowiono wynurzyć temuż podziękowanie za dotychczasową działalność; 7) mianowano dr. Wiedigera i dr. Graczyńskiego delegatami towarzystwa w Jaśle.

— **Na Wawelu,** kosztem rodziny książąt Radziwiłłów, ma być wzniesiony w kaplicy Zygmuntowskiej wspaniały pomnik dla Barbary, małżonki Zygmunta Augusta.

= **Wielka kradzież.** Policya w Budapeszcie doniosła telegramem z dnia 6 b. m., że skradziono tamże dnia 5 b. m. o godzinie wpół do 8 z wieczora, w głównym urzędzie pocztowym, żelazną skrzynkę, ważącą 36 kilogramów, a zawierającą 240.000 zł. banknotami. Skrzynka ta znajdowała się w koszu, obszytym skórą.

* **Zapiski policyjne.** Michał Kozar, inwalid wojskowy, bezżenny, utracił życie w skutek zaczadzenia w swem mieszkaniu pod l. 7 przy ulicy Spadzistej, a to z powodu przedwczesnego zamknięcia rury od pieca. — Skradziono dnia 5 b. m. wieczorem, za Żółkiewską rogatką, z wozu, na szkodę pana G. K. dubeltówkę lankastrówkę z napisem na lufce „A. Molnar, we Lwowie“, wartości 120 zł., wraz z futerałem, stołkiem polowym i czarną skórkową torbą myśliwską. Futerał i torbę podrzucił niewiadomy sprawca tej kradzieży na ulicy Kotlarskiej. — Aresztowano Abrahama Englendera z Nowego Sącza, za oszustwo, ponieważ podróżując w towarzystwie dwóch rzezimieszków kolejami, wciągał podczas jazdy w wagonach współpasażerów do gry hazardowej i ogrywał łatwowiernych. — Marya Waltuś zgubiła swą książkę służbową; p. Chune Ahl, wydaną dlań kartę legitymacyjną; pan Leon Zawalski swą metrykę chrztu i cztery świadectwa szkolne; pan J. S. portmonetkę z kwotą 22 zł., a pan E. B., z sanek, torbę podróżną z jedwabnym tałesem, książkami i przyborami toaletowemi.— Złożono w policyi klucz wertheimowski na obrączce stalowej, klucz od bramy, i baryłkę z wódki, porzuconą przez złodziei podczas pogoni za nimi. — Przyaresztowano Stefana Romana i Daniela Mych za kradzież pieczywa.

— **Komety,** od kilku dni dostrzegalnej nawet dla nieuzbrojonego w szkła oka, nie łatwo jednak znaleźć na stropie niebieskim, najprzód dlatego, że blask księżyca teraz aż do północy przyćmiewa wszystkie zjawiska i inne ciała niebieskie, a powtóre, ponieważ oko nieuzbrojone nie dostrzega miotły komecianej, ale jedynie jej jądro, jako jasną plamkę, różniącą się od innych gwiazd brakiem migotania. Kometa znajduje się w stronie północno-zachodniej nieba, w znaku Pegaza, prawie na linii, poprowadzonej od dwóch pierwszych gwiazd Wielkiej Niedźwiedzicy (zwanych pospolicie tylnemi kołami Wozu), przez gwiazdę Biegunową, ku poziomowi na północo-zachodzie. Największa świetność komety, w ogólności niezbyt świetnej, przypadnie, jak już donieśliśmy, w połowie bieżącego miesiąca; ponieważ jednak będzie to zaraz po pełni księżyca, przeto blask towarzysza ziemi zaćmiewać będzie ciągle niebieskiego przychodnia. Po 15 stycznia kometa zacznie znowu oddalać się od ziemi i tracić dla nas na blasku, a w lutym zniknie dla gołego oka nad horyzontem południowym. Pojawi się zaś znowu mieszkańcom ziemi dopiero za lat ośmdziesiąt.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w dobrach swoich, Sulistrowej, Czesław Mora Kobuzowski, wiceprezes Rady powiatowej krośnieńskiej, członek Rady nadzorczej towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, były poseł na sejm kromieryzki, przeżywszy lat 67: w Bonn c. k. tajny radca hr. Władysław Karnicki, były poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister w Madrycie, w 63 roku życia. Zmarły od roku mieszkał w Bonn, oddawszy się opiece tamtejszych lekarzy w ciężkich swoich cierpieniach. Był on z najgłębszego przekonania gorliwym katolikiem; gorącem sercem przywiązany do Kościoła, brał udział w kościelno-politycznych walkach teraźniejszości. Ożeniony z księżniczką Julią Lubomirską, z linii wołyńskiej, posiadał liczne związki pokrewieństwa i przyjaźni w różnych dzielnicach ziemi polskiej. Hrabia Karnicki był pierwszym z Polaków, którzy wstąpili do służby dyplomatycznej Austryi. — W Wiedniu umarł profesor dr. Franciszek Gehring, znakomity pisarz muzyczny, licząc lat 42.

— **Cesarz brazylijski** dom Pedro, znakomity uczony i mecenas nauk, o którego ciężkiej chorobie donosiły dzienniki angielskie, według ostatnich depesz z Rio di Janeiro, zdrów jest całkiem. Cesarz niedawno z własnej szkatuły wypłacić kazał 100.000 franków nagrody honorowej chemikowi brazylijskiemu Lacerda za odkrycie najskuteczniejszego antidotum przeciw jadowi gadzin. Antidotum tem jest nadmanganian potasu (*übermangan-aures Kali*).

— **Hrabina Anna Meran,** wdowa po niezapomnianym dobroczyńcy Styryi, Arcyksięciu Janie, obchodziła w sobotę ośmdziesiątą rocznicę swoich urodzin. Sędziwa hrabina mieszka w Gradcu i jest prawdziwą opiekunką ubogich tamtejszych.

— **Wystawa kucharska,** obfitująca w najprzedziwniejsze okazy sztuki kulinarnej, w naczynia i przybory kuchenne, oraz zastawy stołowe i t. p. od kilku dni otwarta jest w Wiedniu, w salach towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego. Bezpośrednio po otwarciu zwiedzili ją szczegółowo Najd. Cesarzewiczostwo. Wieczorami wystawa oświetlona jest słońcami elektrycznemi.

— **Sport łyżwowy** w tych dniach porwał w Berlinie dwie naraz ofiary. Dwie młode panny Bülow załamały się podczas ślizgania na głębokiem miejscu jeziora Rummelsburskiego i nim zdołano przyjść im z pomocą, jedna utonęła, a drugą wydobyto z wody, dającą wprawdzie jeszcze znaki życia, lecz całkiem skostniałą.

— **Pożar w Burgu.** W piątek wieczór rozeszła się po Wiedniu wieść, że pali się w zamku cesarskim. Był to jednak ogień kominowy tylko, który wybuchł w kominie kuchennym i stłumiony został przez straże dworskie, nim jeszcze nadbiegła straż pożarna. Wysłana ze wszystkich koszar asystencya wojskowa wróciła z drogi.

— **Napad na pocztę** zdarzył się znowu dnia 2 b. m. na Węgrzech. Dnia tego wieczorem wóz pocztowy napadnięty został na drodze między Szabadką a Bają przez złoczyńców, którzy niebezpiecznie postrzelili konwującego wóz żandarma, rabunku jednak nie zdołali wykonać.

— **Próba oświetlenia elektrycznego,** zarządzona w tych dniach na Newskim Prospekcie w Petersburgu nie powiodła się.

Teatr.

(**Otello**, tragedya w pięciu aktach W. Szekspira. **Faust**, opera Gounoda, gościnny występ p. Heleny Hermanównej w roli Małgorzaty.)

Teatr stał się już oddawna potrzebą i rozrywką społeczną. Ludzie wszystkich stanów, różnego stopnia ukształcenia i wieku biorą w nim udział: sala teatralna to społeczeństwo całe. To też autor dramatyczny społeczeństwo to i ogólny jego charakter musi mieć na względzie; on przedewszystkiem stara się wejść w jak najściślejszy stosunek z duszą tego różnobarwnego tłumu widzów, odgadnąć ich potrzeby, zadowolić uczucia, przedstawić wierny obraz ich ułomności, zalet, kierunków. Związek między autorem dramatycznym a publicznością jest zupełnie bezpośredni i gdy poeta epiczny lub liryczny wznosi się po nad tłumy, dramaturg i komedyopisarz musi z niemi pozostać. Skoro tylko związek ten zerwanym zostanie skoro zmienione warunki życia w czemkolwiek go nadwerężą, a pomiędzy pisarzem scenicznym i publicznością stanie różnica stosunków społecznych, czasu, zapatrywań i przekonań, słabnie zarazem i znika interes, jaki łączył widza z dramatycznym utworem... *tout s'en va, les plaisirs et les moeurs d'un autre âge.*

—— Wyjątek pod tym względem stanowią tragedye Szekspira. One żyją zawsze, pomimo zmienionych warunków sceny i naszych wymagań, a Macbeth, król Lear, Hamlet, Romeo, Otello, nie przestają być postaciami zawsze równie silnie przemawiającemi do naszych uczuć. Alež bo Szekspir nie tworzył bohaterów, należących wyłącznie do pewnej epoki, lub do jednego społeczeństwa. Postacie jego nie wypowiadają przekonań osobistych autora, one mówią to co im każą mówić ich uczucia, przedstawione z całą potęgą geniuszu, z całą prawdą i nieubłaganą konsekwencyą. Szekspir moralistą nie jest, ani tendencyjnym, on przedstawia życie i czyny ludzkie takiemi, jakiemi są rzeczywiście, nie ujmując i nie dodając nic: i w tem jego potęga! Romeo czy Otello, to ogólnoludzka personifikacya namiętności, to nie

dzisiejszy bohater sceniczny, tłómaczący się obszernie a tendencyjnie nieraz, ze swoich myśli i uczuć, to typ człowieka, opanowanego namiętnością i z całą nieubłaganą logiką dążącego tam, gdzie ta namiętność prowadzi, ku zbrodni, szaleństwu lub śmierci... W tej wiernej personifikacyi ogólno-ludzkich namiętności spoczywa niespożyta siła szekspirowskich kreacyj.

Otello to może ze wszystkich dzieł Szekspira najgłębsze i najpotężniejsze studyum charakteru. Waleczny żołnierz, zahartowany wśród niewygód i niebezpieczeństw obozowego żywota wódz - murzyn, nie jest młodym, ani pięknym i o tem wie dobrze. Ale jest w nim urok większy nad wszelkie wdzięki młodości i powaby twarzy, urok siły woli i potęgi ducha Otello walczył i cierpiał wiele, wiele doznał i przebył, a to doświadczenie życia, ta walka z losem i niebezpieczeństwami przygotowała jego duszę do przyjęcia jedynego uczucia, które całą jego istotę ogarnie i stanie się jej zbawieniem lub śmiercią. Desdemona zrozumiała Otella. To nie Julia, dająca się unosić uczuciu; jej miłość rozważna, wzmaga się powoli, oparta na podziwie rycerskich czynów Otella, na uznaniu jego wyższości i siły. On staje się dla niej ideałem człowieka i Desdemona wyznaje to głośno, otwarcie, bez wahania, wobec świata całego i ojca, rzucającego na nią przekleństwo. Co za przepyszna ekspozycya charakterów! I cóż naturalniejszego, że podejrzenie, skoro się wkradnie do duszy Otella, tego murzyna o rysach niemal wstrętnych i steranych, nie opuści już jej nigdy, lecz jadem swym ją całą przepełni. Otello porównywa siebie z innymi, odpowiedniejszymi wiekiem Desdemonie a o ileż piękniejszymi od niego. Tu początek szalonego uczucia zazdrości rozdmuchanej demoniecznemi podszeptami Jaga. I oto ten, który pod wpływem miłości wzniósł się i uszlachetnił, staje się znowu, czem był dawniej: dzikim barbarzyńcą, zniewaźającym ukochaną istotę tem boleśniej, im silniej szarpie jego duszę hydra szalonej zazdrości. Desdemona pod ciosem tych obelg ugina się kornie i nie odpycha tej dłoni, którą ją tak bez litości znieważa; potępiać ani sądzić nie zdolna, a zawsze przebaczyć gotowa, ona nawet cios śmierci przyjmie bez skargi z ukochanej ręki i konającemi usty bronić będzie Otella przed pozorem zbrodni!

Głęboki znawca tajników duszy ludzkiej, Szekspir, przedstawia tak w Otellu jak i w innych swoich postaciach, te przeobrażenia, jakim ulega dusza pod wpływem namiętnych porywów. W jaki sposób myśl zbrodni rodzi się po raz pierwszy w sercu człowieka, wśród jakich warunków rozwija się ona i wzrasta, jakie okoliczności poprzedzają i towarzyszą spełnieniu zbrodni, jak z tego zamętu burzliwych uczuć i myśli wyłania się nieubłagany wyrzut sumienia, jak on jednak nie zawsze i nie od razu prowadzi do żalu, ale ogniem piekielnym przepaliwszy duszę, popycha ją nieraz do nowych jeszcze występków, jak wreszcie te zbrodnie rodzą widmo strasznej i nieuniknionej kary — oto, że tak powiemy, psychologiczne etapy szekspirowskiego dramatu. Zrozumieć je, przejąć się niemi i uwydatnić je tak, aby tworzyły olbrzymią całość szekspirowskich charakterów *hoc opus, hic labor est* — zadanie nie łatwe, wymagające długiej pracy i sumiennych studyów, ale które pan Żelazowski podjąć może i, dodajmy, powinien.

Nierzadko się zdarza, a stało się po części i tym razem, że artysta mając takie zadanie przed sobą, zadawala się ogólnem, zbyt nieraz powierzchownem pojęciem charakteru bohatera i tylko w niektórych wybitniejszych scenach stara się o wywołanie efektu. Jest to nagromadzenie szczegółów mniej lub więcej udatnych, ale całości nie ma. Szczere uznanie dla talentu p. Żelazowskiego, każe nam tu wyznać całkowitą prawdę, że gra jego w roli Otella — przedstawionego w ubiegłą środę na benefis artysty — wyborna w niektórych szczegółach, jak np. w scenie rozmowy i walki z Jagonem — nie miała należytego zaokrąglenia, i jednolitego nastroju. Artysta nie przejął się tu dostatecznie uczuciami, które targały duszą Otella, a które przedstawiliśmy powyżej. Z chwilą gdy straszne podejrzenie wnika w jego duszę, on przestaje być szlachetnym wodzem armii zwycięzkiej, to już nie nie mąż czynu i rady, to dziki barbarzyniec i despota a zarazem bierny niewolnik ślepej namiętności, która całą jego ogarnęła istotę. Otello ma tylko już jedyny czyn do spełnienia, — czyn fatalny, ku któremu popychają go wszystkie siły jego duszy. Namiętność jego wydała już dwa nieodwołalne wyroki i on je spełni tak nieubłaganie, jak nieubłaganem jest widmo zazdrości, które go ściga. W tym fatalizmie namiętności spoczywa cała tragiczna wielkość, której pan Żelazowski nie uwydatnił dostatecznie, a ztąd i Otello jego nie wywarł należytego wrażenia — Desdemona przedstawiona przez panią Nowakowską, była uosobieniem wiernej, spokojnej i niczem niezrażającej się miłości. Gra pani Nowakowskiej, jak zawsze konsekwentna, starannie obmyślana i pełna wdzięku, wywołała zasłużone oklaski. Rola Jagona, rola niezmiernie przedstawiająca trudności, przypadła p. Hierowskiemu, który w każdym razie złożył tem dowód, że może być z pożytkiem użyty w rolach charakterystycznych, chociażby nie od razu szekspirowskich. Słusznie jednak powiedziano, że *in magnis voluisse sat est*, toż i my z zupełnem uznaniem dla usiłowań p. Hierowskiego, w roli Jagona, chętnie przyłączamy się do oklasków, jakiemi go darzyła publiczność, w tej nadziei, że oklaski te będą dlań zachętą do dalszej wytrwałej pracy.

Oprócz „Otella" ubiegły tydzień świąteczny przyniósł nam jeszcze jedno znakomite przedstawienie. W sobotę dawano „Fausta", z panną Heleną Hermanówną w roli Małgorzaty. Sala była przepełnioną, a oklaskom i przywoływaniom nie było końca. Pna Hermanówna porwała literalnie publiczność, nietylko prześlicznym pełnym metalicznego dźwięku, świeżości i siły głosem, ale i grą wytworną i wdzięczna, znakomicie cieniowaną w szczegółach, a skończoną w całości. Tryumf tego wieczoru, któremu podobnego scena lwowska dawno nie pamięta, podzielił z primadonną opery warszawskiej p. Myszuga, którego głos zawsze taki prześliczny i pełen uczucia, w roli Fausta ma odpowiednie pole do popisu i nieporównanym swym dźwiękiem wnika wprost do serca słuchaczów... Ale i na słońcu są plamy, toż i to przedstawienie, rzeczywiście wyjątkowe, miało swoje słabsze strony reprezentowane przez p. Natalego Pozzi w roli Mefista i p. Iżaka, w roli Walentego. P. Pozzi posiada niezaprzeczenie głos rozległy, chociaż nie zbyt już świeży, ale rola Mefista wymaga gry pełnej lekkości, właściwego charakteru, wymaga przedewszystkiem odpowiednich ruchów i postawy. Brak tych warunków niszczy wszelką iluzyę i nie da się zastąpić chociażby najbardziej żywą mimiką i grą twarzy, które muszą wywoływać wręcz przeciwne wrażenie. — W śpiewie i grze p. Iżaka, napróżno chcieliśmy dopatrzeć postępu i pomimo najszczerszej woli, wyznać musimy, że ostatni jego występ sobotni, wydał się nam mniej jeszcze fortunnym od poprzednich. Zawsze te same stereotypowe ruchy, nie zbyt szczęśliwie zastosowane do roli, zawsze ten sam wyraz twarzy bez względu na wypowiadane uczucia, a wreszcie zawsze te same, niemiłe dla ucha usterki w śpiewie Sympatycznem za to na scenie naszej zjawiskiem jest panna Bromir-Sługocka, która wystąpiła w roli Siebla i przezwyciężywszy widoczną zrazu obawę, śpiewała bardzo wdzięcznie i wcale poprawnie.

V —

Kronika paryska.

XV.

(Dokończenie.)

Francya, a *respective* akademia w czasie, jaki upłynął od ostatniego mojego listu, poniosła ciężkie bardzo straty. Umarł historyk Henryk Martin, umarł znakomity poeta Wiktor de Laprade, naturalista Lesueur i assyryolog Lenormant. Jeżeli straty tych ostatnich opłakiwać będą głównie specyaliści i poważna nauka, do żałoby nad dwoma pierwszymi i nasza narodowość przyłączyć się winna. Henryk Martin za sympatyę swą dla rodaków naszych otrzymał w r. 1875 pamiątkowy pierścień. Charakteru łagodnego i słodkiego podbijał on serca wszystkich, a jako właściwe ocenienie przymiotów zmarłego przytoczyć należy enucyacyę po jego śmierci wypowiedzianą przez p. Reinach, że kiedy o zdrowie Grevyego były przez pewien czas obawy i kiedy politycy zebrani u nie żyjącego już także Gambetty, radzili, co będzie na przypadek śmierci prezydenta, Gambetta, który przez głos powszechny podawany był na następcę Grevyego, wyrzekł, że nikogo godniejszego prezydentury nie widzi, jak Henryk Martin.

Co do Laprade'a był to duch zabłąkany wśród dzisiejszej niewiary, z innych, lepszych czasów. Głęboko wierzący jak wyznawca a natchniony jak prorok, przekraczał on często sfery doczesne i w mglistym roztapiał się mistycyzmie, ale dla wszystkiego co wzniosłe, serce miał zawsze otwarte i z pomiędzy poetów naszych najwięcej miłował Krasińskiego. Języka polskiego nie znał, musiał więc często na bardzo nieosobliwych tłómaczach poprzestawać, a jednak duchem piewcy *Przedświtu* zdołał się tak przejąć, że sam wydobył z głębi serca swojego piękny poemat *Resurrecturis*. Na nutę jego we Francyi dzisiaj nikt arfy nie stroi, i z tego powodu po zmarłym tym wielka, niczem niezapełniona próżnia pozostanie.

Ale nie rozpoczynajmy nowego roku żałobnemi wspomnieniami i aby się nieco ożywić, zaglądnijmy do teatru. *Ambigu* z wielkiem powodzeniem gra sztukę przerobioną z powieści Zoli *Pot-bouille*. W jakiż sposób brzydota podobna na scenę wyciągniętą być mogła? — Sekret to już zręcznego aranżera p Busnach. Póty on ów rynsztok brudny mył i płukał, póty ten cuchnący rosół (*pot-au-feu-Potbouille*) szumował, póki znośnej potrawy z niego nie uczynił. Naturalizm w dramacie zaginął i przypomina go chyba zbyt staranna wystawa i magazyn bławatny p. Nabre, gdzie przy prawdziwych kantorach, prawdziwi subjekci sprzedają prawdziwe materye. biorą za nie prawdziwe pieniądze i w nagrodę dodają prawdziwe balony, na prawdziwych uwiązane sznurkach. Klienci w prawdziwych przyjeżdżają fiakrach, a okoliczność ta na przedwczorajszem przedstawieniu wielce komicznego *intermezzo* stała się powodem. Pegaz dorożkarski się zbrykał, powywracał szafy i kulisy i kto wie, czyby widzom nie zagroził. gdyby aktorowie z ról swych, wychodząc odważnie, poskromić go nie zdołali. Przypomina mi to wypadek, jaki bardzo dawnemi czasy zdarzył się w Galicyi i dlatego musi wam być dokładnie znany. Że jednak znany jest, dlatego więc, jak mawiał Jowialski: Słuchajcie. Prowincyonalna trupa sceniczna, z poematu Koźmiana *Stefan Czarniecki* i z innych o bohaterze wspomnień, wykroiła dramat ze strzałami, ogniami bengalskiemi i fajerwerkiem. Prawdziwem zaś *clou* widowiska miała być scena w akcie ostatnim, w którym Czarniecki na łożu śmierci ze swym wiernym żegna się rumakiem. Wynaleziono starą białą szkapę od żydowskiej bryki, pomalowano na skórze jej tarantowate piętna i po licznych próbach przekonano się, że z odpowiednim spokojem zachować się ona potrafi. Ale cóż się dzieje, Na próbach nie zapalono świateł i kiedy w dniu przedstawienia liczne szeregi lamp koniowi przed łożem Czarnieckiego zabłysły, przestrasza się on, cofa o krok, przednie nogi do góry podnosi., Czarnecki zbył rycerskiego ducha, pokazuje się, nie miał, bez względu więc na to, że już miał konać, zrywa się z łoża i w najpierwotniejszym negliżu przez całą scenę za kulisy ucieka.

Druga nowością w teatrze *Porte St. Martin* jest Richepin'a *Nana Sahib*, wcale nie siostra słynnej *Nany* nieśmiertelnego Zoli, jak nas jedna pseudoliteratka pytała, ale tragedya straszna, ponura, w której trupy stosami padają a zimny aleksandryn w kaskadach z ust Sary Bernhardt płynie. Ach, ta Sara, jakąż wdzięczność kronikarze dla niej czuć powinni za treść jaką im do artykułów wiążę nowych dostarcza! Niedawno wyprawiła ona awanturę, o której dotąd cały Paryż gada, a o której i wy już donosiliście. Niejaka panna Marya Colombier, artystka i towarzyszka jej w podróżach po Ameryce, wydrukowała książkę pod tytułem: Sarah Barnum, gdzie tak nazwana bohaterka w gorzej jak niekorzystnych przedstawioną jest kolorach. Pierwszym aktem zemsty ze strony obrażonej Sary Bernhardt było, że wpadłszy do mieszkania autorki i najfatalniejszemi zelżywszy ją słowy, kiedy ta schować się przed nią zdołała, potłukła na drobne kawałki wszystkie naczynia, sprzęty i graciki w mieszkaniu. rzeczy z kufrów wydobywała, suknie darła na szmaty i przez okno wyrzucała, słowem, zrządziła najstraszniejsze spustoszenie Wszystko to nerwy, powiadają jej wielbiciele, a gdyby nerwów takich drażliwych nie miała, nie byłaby tak znakomitą artystką. Może — powiadamy chętnie — nie wiemy jednak, o ile zdanie to podziela p. Marya Colombier.

AER.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Podatek gruntowy w Rossyi.

Do *Börsen Courier* donoszą z Petersburga: Nowy podatek od nieruchomości gruntowej w Rossyi został przez radę państwa zatwierdzony. Według preliminarza przyniesie on około 12 milionów rubli, czyli o cztery miliony więcej, niż dotychczas z podatku gruntowego osiąga. Podwyższenie tego podatku nie będzie w równej mierze na wszystkie gubernie rozłożone, lecz wymiar zostanie na podstawie świeżo zbieranych dat produkcyjności i wartości ziemi w rozmaitych częściach państwa zastosowany i uregulowany. W tym celu wypracował minister finansów nową klassyfikacyę, która przedstawia niezmierne różnice. Niektóre gubernie płacić mają tylko o jedną kopiejkę więcej podatku od desiatyny (2 i $^1/_2$ morga), inne zaś po 10 kop. a nawet po 15, a gubernia Kurska płacić ma po 17 nawet kopiejek więcej od desiatyny. Takie niesłychane różnic w wartości ziemi przedstawiają wielkie obszary państwa rossyjskiego. Komisye, które się zajmowały oszacowaniem nieruchomości ziemskiej, zebrały nieocenione materyał do statystyki Rossyi. Znalazły przytem wiele fabryk i zakładów przemysłowych, które nie były wcale opodatkowane, ponieważ władze nie troszczyły się ich egzystencyą, a przedsiebiorstwa same nie uważały za rzecz stosowną przypominać się państwu, by złożyć przypadającą na nie opłatę obowiązkową.

OSTATNIA POCZTA

Według zapewnienia *Fremdenblattu*, prezes gabinetu węgierskiego Tisza przybył do Wiednia, głównie w celu złożenia osobiście członkom Domu cesarskiego przy zmianie roku, życzeń rządu węgierskiego i nie miał bynajmniej powodu do konferowania bądź z ministrami austryackimi, bądź wspólnymi w przedmiocie jakichkolwiek spraw wspólnych, lub projektów. Najj. Panu złożył p. Tisza na sobotniem posłuchaniu szereg raportów służbowych, poczem był na audyencyi u Najd. Cesarzewicza i Najd. Arcyksiążąt Karola Ludwika i Ludwika Wiktora. Widział się również z wspólnymi ministrami hr. Kalnokym, hr. Bylandt - Rheidtem i Kallayem, wreszcie z prezesem gabinetu austryackiego hr. Taaffem. P. Tisza miał dzisiaj opuścić Wiedeń i udać się wprost do Pesztu.

Wiener Abendpost donosi: Kancelarya Izby deputowanych rozesłała porządek dzienny najbliższego posiedzenia, zapowiedzianego na 22 b. m. Zawiera on następujące przedmioty: Pierwsze czytanie wniosku dep. Steudla i towarzyszy w sprawie przedłożenia projektu ustawy względem z iany prawnych przepisów regulujących sprawę grzebania zwłok w Wiedniu i zezwolenia na fakultatywne palenie zwłok. Pierwsze czytanie wniosku dep. Richtera i towarzyszy o ograniczeniu egzekucyi ruchomości Drugie czytanie wniosku dep hr Wurmbranda i towarzyszy, wzywającego rząd do wniesienia projektu, w celu wykonania artykułu 19 ustaw zasadniczych o ogólnych prawach obywateli. Drugie czytanie wniosku dep. dr. Herbsta i towarzyszy, odnoszącego się do rozporządzenia ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 19go kwietnia 1880 o używaniu języków krajowych w Czechach i Morawie w relacyach władz politycznych, sądowych i prokuratorskich ze stronami i organami autonomicznymi.

Według doniesienia dzienników opozycyjnych, biuro lewicy zjednoczonej poczyniło już przygotowania do rozpraw nad wnioskami językowemi, nie zamianowało jednak dotychczas wszystkich mowców. Dyskusyę nad wnioskiem dep. Wurmbranda otworzy dep. Tomaszczuk, po nim przemówi wnioskodawca hr. Wurmbrand, następnie prof Beer, dr. Plener i dr. Sturm. Wśród dyskusyi nad rozporządzeniem językowem dla Czech i Morawy, zabiorą głos przeważnie deputowani niemieccy z Czech.

Członek Izby panów, generał kawaleryi ks Fryderyk Liechtenstein, oświadczył publicznie w dwóch dziennikach wiedeńskich, że został zawezwany, aby wziął udział w głosowaniu węgierskiej Izby magnatów nad przedłożeniem o małżeństwach mięszanych. Na wezwanie to cał odmowną odpowiedź, gdyż byłoby to wbrew jego przekonaniu głosem swoim zaważać w tak doniosłej sprawie, obchodzącej wyłącznie kraj, do którego tylko nominalnie należy, w którym nie posiada majątku, którego ustawy i język są mu nieznane. Ks. Karol Khevenhüller swej strony zapewnił, iż nikt nie skłania go do wzięcia udziału w rozprawach i głosowaniu nad przedłożeniem o małżeństwach mięszanych, nie myśli też bynajmniej korzystać z swojego indygenatu węgierskiego.

Polit. Corr. donosi: W obecności Najj. Cesarzewicza, Najdostojniejszych Arcyksiążąt Albrechta, Rainera i Karola Salwatora, dalej ministra wojny, szefa sztabu generalnego i przeszło 80 generałów, miał dnia 4 b. m. w kasynie wojskowem kapitan Cromar z 33 pułku piechoty wykład, w którym wykazywał, że zaprowadzenie karabinów magazynowych (*Magazin-Gewehr*) w armii europejskiej jest tylko kwestyą czasu i to bardzo niedalekiego

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają dzisiaj drugą część przemówienia deputowanego Lienbachera w Salcburgu, którego część pierwszą streściliśmy w numerze sobotnim. Otóż deputowany ten oświadczył się przeciw projektowanemu rozwiązaniu kwestyi galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, dając za wyższem opodatkowaniem własności ruchomej, przedewszystkiem zaś za podatkiem giełdowym. Ciekawe były wywody pana Lienbachera o centralizmie i federalizmie. Oświadczył on, że nie jest ani cen-

tralistą, ani federalistą, tylko autonomistą Centralista kładzie całą wagę na władze centralne i dąży do ograniczenia ile możności prawno-państwowego znaczenia krajów; federalista przywiązuje główne znaczenie do prawa państwowego krajów i stara się ograniczyć władzę centralną Rady państwa. Autonomista natomiast szuka zbawienia w pogodzeniu tych obydwóch przeciwnych prądów. w silnej jednolitej władzy centralnej, przyczem jednak stara się ile możności zabezpieczyć prawa poszczególnych krajów.

Grackie stowarzyszenie niemieckie uchwaliło rezolucyę, wzywającą niemieckich posłów, aby Radę państwa opuścili, jeżeli się nie uda przeprowadzić: 1) ustawy o języku niemieckim, jako państwowym; 2) zniesienia rozporządzenia o języku urzędowym dla Czech, Morawii i Szląska; 3) uchwalenia ustawy, mocą której posłowie krajów wyjętych z pod pewnych ustaw, nie mogliby tychże ustaw innym krajom wbrew ich woli narzucać. Obecny na zebraniu dr. Rechbauer oświadczył się za polityką abstynencyjną, która jednak ewentualnie wymaga dojrzalszego zastanowienia, ponieważ pociągnęłaby za sobą zawieszenie konstytucyi.

W sprawie inspektorów przemysłowych pisze *Presse*: Liczne okoliczności złożyły się na to, że mianowanie inspektorów przemysłowych, którzy mieli rozpocząć swoje urzędowanie z dniem 1 stycznia r. b., doznało pewnej zwłoki. Jeśli już bardzo trudnem i mozolnem było zadaniem z wielkiej liczby ubiegających się o te posady (wpłynęło przeszło 300 podań) wybrać odpowiednie osobistości, to z drugiej strony nasuwała się konieczna potrzeba przeprowadzenia rokowań z kandydatami, których podania zamierzono uwzględnić. Rząd bardzo poważnie zapatruje się na obowiązki inspektorów przemysłowych i żąda, aby ci poświęcili się zupełnie swojemu urzędowi. Z tego wynika, że ci projektowani kandydaci, którzy obecnie piastują urząd bądź publiczny, bądź prywatny, muszą z niego zrezygnować. Wskutek tego niektórzy przedstawieni do nominacyi inspektorowie przemysłowi, przy których zachodzi ostatni wypadek, ewentualnie zaś ci, którzy skutkiem przekazanego im terytoryum muszą przesiedlić się, prosili o krótki czas do namysłu. Ministerstwo zaś nie mogło im tego odmówić. Ogłoszenie odnośnych nominacyj nastąpi w każdym razie w połowie najbliższego tygodnia. Inspektorowie przeto będą mogli rozpocząć swoje czynności z dniem 1 lutego.

Węgierska kampania parlamentarna, ktora za dni kilka zostanie otwartą, będzie, jak się zdaje ze wszystkiego, nadzwyczaj ożywioną i pełną ciekawych epizodów. W Izbie magnatów obydwa stronnictwa czynią przygotowania do ponownego podjęcia walki w sprawie przedłożenia o małżeństwach pomiędzy żydami i chrześcianami. Opozycya sposobi się do długich i zaciętych obrad i przygotowuje listę mowców, która obejmuje dotychczas kilkanaście nazwisk. Członkowie wyższego duchowieństwa, jak się dowiaduje korespondent *Pol. Corr.*, nie wezmą tym razem gorącego udziału w dyskusyi, a wiele danych przemawia za tem, że ci książęta Kościoła, którzy zabiorą głos, nie wystąpią zbyt silnie przeciw rządowi. Prawdopodobnem jest nawet, pisze dalej korespondent tego dziennika, że kardynał Haynald, który oczekiwanym był przedwczoraj w powrocie z Rzymu, będzie przemawiał za oględnem w tej sprawie postępowaniem. Zapewniają przynajmniej w dobrze poinformowanych kołach, że Watykan pragnie uniknąć wszelkich zatargów z Austryą i Węgrami i obawia się, iż dalszy opór przeciw przedłożeniu rządowemu mógłby spowodować zaprowadzenie obowiązkowych ślubów cywilnych. Faktem jest — pisze dalej *Politische Correspondenz* — że kilku magnatów austryackich, posiadających indygenat węgierski, oświadczyło, iż przybędą do Pesztu i będą głosowali za przedłożeniem rządowem. Ponieważ w najbliższem głosowaniu wezmą udział wszyscy nadżupani, gdy przy pierwszem głosowaniu brakowało ich dwunastu, a prócz tego liczni członkowie stronnictwa liberalnego, którzy nie brali udziału w dyskusyi, zapowiedzieli swoje przybycie, przeto wielkie jest prawdopodobieństwo, że przedłożenie przejdzie znaczną większością głosów. Jak bądź jednak wypadnie rezultat głosowania, będzie on bez żadnego znaczenia dla pozycyi gabinetu.

Niemniejszy interes obudza także rozprawy Izby deputowanych. Po załatwieniu budżetu, przyjdzie kolej na projekt ustawy przemysłowej, przeto kwestyi, która od lat wielu zajmuje wszystkie koła węgierskie i której pomyślne załatwienie wywrze wpływ potężny na cały przemysł krajowy. W każdym razie wielce pocieszającym jest faktem, iż główne zasady projektu zostały w ogóle dobrze przyjęte, a da się to powiedzieć w pierwszym rzędzie o projektowanem zaprowadzeniu przymusowych stowarzyszeń i uregulowaniu sprawy terminatorów.

Jutro zbiera się na nowo sejm pruski. Członkowie centrum otrzymali zawezwanie, aby już na pierwsze posiedzenie przybyli w komplecie, ponieważ prawdopodobnie już 9 b. m. postawionym zostanie na porządku dziennym wniosek dep. Reichenspergera o przywrócenie paragrafów 15, 16 i 18 konstytucyi pruskiej, który to wniosek już przed świętami miał przyjść na porządek dzienny, został jednak odroczonym na żądanie samego wnioskodawcy, aby nie przeszkadzać rokowaniom, których spodziewano się z okazyi pobytu cesarzewicza niemieckiego w Rzymie.

Z Rzymu piszą do *Polit. Corr.* pod dniem 2 b. m., że pomiędzy depeszami, które otrzymał dwór włoski w dniu Nowego Roku, odznaczała się szczegolniejsza serdecznością depesza Najj. Cesarza austryackiego nadesłana w Imieniu własnem i Najj. Cesarzowej. Również serdeczne nadeszły telegramy od cesarza Wilhelma i królowej angielskiej. Oprócz tego ambasador Keudell wręczył królowi własnoręczne pismo cesarza Wilhelma, w którem w słowach gorących położono nacisk na ścisłe węzły łączące obie dynastye i obydwa rządy.

Stan sprawy francusko-tonkińskiej charakteryzuje się dość wymownie doniesieniem *France*, według którego rząd republiki zażąda w połowie lutego nowego kredytu dla Tonkinu w sumie 30 milionów.

National i *Patrie* donoszą zgodnie, że tymczasowy reprezentant interesów francuskich w Pekinie, wicehrabia de Semallé, powrócić ma wkrótce do Francyi, a mianowany posłem Patenôtre uda się do Pekinu. Okoliczność tę poczytują za objaw pomyślny dla utrzymania pokoju.

W dniu 8 stycznia przypada otwarcie zwyczajnej sesyi parlamentarnej we Francyi. Pierwszem zadaniem senatu i Izby deputowanych będzie wybór prezesów. W Izbie deputowanych ponowny wybór Brissona zdaje się nie podlegać wątpliwości.

Dzienniki radykalne znalazły nową okazyę do uderzenia z całą gwałtownością na gabinet Ferryego. Rozjątrzenie to wywołane zostało rozporządzeniem p. Waldeck-Rousseau o środkach ostrożności na granicy hiszpańskiej. Organa te wyrażają oburzenie, że minister republikański popiera alianta pruskiego, zamiast dopomódz do rozwoju republiki za Pirenejami.

Sygnalizowany telegraficznie artykuł *Journal des Débats*, nieprzychylny myśli rewizyi konstytucyi, przypomina na wstępie p. Ferryemu, że i r. 1882 podobnie jak 1884 rozpoczął się także zapowiedzią, albo jeżeli kto chce, groźba rewizyi konstytucyi. W miesiąc później jednak, gabinet, który się podjął inicyatywy w takiej awanturze już istnieć przestał. Zadne względy nie przedstawiają obecnie potrzeby rewizyi, gdyż konstytucya funkcyonuje z niezwykłą punktualnością, a to dzięki roztropności i umiarkowaniu senatu. Ale jeżeli już koniecznie żąda kto rewizyi, to należy się z tem żądaniem wstrzymać do czasu, w którymby zgodnie i ze spokojem dzieła tego dokonać można. Tylko monarchiści i najskrajniejsi radykalni, według *Journ. des Déb.* żądają rewizyi.

Organ skrajnej lewicy parlamentarnej *Justice* uderza od kilku dni gwałtownie na gabinet Ferryego, domagając się załatwienia sprawy tonkińskiej przy pomocy pośrednictwa angielskiego. Postawę taką radykalnego organu względem ministerstwa przypisać należy głównie p. Clemenceau, który jest przewódcą skrajnej lewicy a od pewnego czasu wielkim przyjacielem p. Gladstona i kilku innych członków gabinetu angielskiego.

Temps zaznacza z wielkiem zadowoleniem, że biskup Freppel przy sposobności składanych mu przez duchowieństwo jego dyecezyi życzeń noworocznych, powtórnie wspomniał o przychylnem dla rządu wystąpieniu swojem z okazyi sprawy tonkińskiej. Biskup Freppel rozwijał w przemówieniu swem do duchowieństwa zasadę, że Kościoł katolicki pogodzić się może z każdą formą rządu i nie jest zasadniczo nieprzychylny republice.

O położeniu sprawy angielsko-egipskiej dochodzą z Londynu następujące depesze. Minister wojny Hartington konferował w sobotę długo z naczelnym wodzem armii angielskiej księciem Cambridge. Dwanaście tysięcy wojska, uzbrojonego zupełnie, ma w ciągu jednego tygodnia odpłynąć do Egiptu. Rząd angielski chce jednak wystąpić czynnie tylko w razie nieuniknionej katastrofy. W biurach ministra spraw zagranicznych odbyła się konferencya ministrów, na której się zajmowano wyłącznie sprawą egipską. W dalszych depeszach donoszą, że na konferencyi tej nie był obecny Gladstone. Narada ministrów trwała dwie godziny. Rivers Wilson, który był nieobecny w Londynie, przybył umyślnie pociągiem kolejowym z Brigton do Londynu. Granville pozostaje w Londynie z powodu nader pilnych spraw, inni ministrowie udają się z powrotem do swoich posiadłości zamiejskich. Podają za rzecz pozytywną, iż flota otrzymała rozkaz zajęcia stanowiska na morzu Czerwonem i na kanale suezkim. W kołach politycznych panuje wielkie zaniepokojenie.

Wychodzący w Kairze arabski dziennik *Achbar* donosi z Suakim, że według niezawodnych wiadomości, regularna armia Mahdiego, to jest ta część, która jest należycie uzbrojona, umundurowana i podzielona na pułki i bataliony, wynosi 36.000 ludzi. Główne dowództwo spoczywa w ręku Mahdiego, pod którego kierunkiem znajduje się trzech wezyrów: Ibrahim, Tuban i Achmet. Pierwszy jest komendantem wojsk regularnych, drugi pospolitego ruszenia, a trzeci dowódcą artyleryi. Wszyscy trzej wezyrowie mieli być dawniej, według dziennika arabskiego, niższymi oficerami w armii egipskiej, Ahmet zaś miał nawet studya wojskowe odbywać w Europie.

Z depesz rzymskich z soboty widać, że pielgrzymka ludności włoskiej do grobu Wiktora Emanuela przybrała niesłychane rozmiary. Z prowincyi neapolitańskiej przybyło 2.054, z Ankony 900, z Belluno, Udine, Florencyi i Arezzo 1.298, z Fabriano 2000 osób. Na niedzielę zapowiadano przybycie 10.000, na poniedziałek, dziś 15.000 a nakoniec jutro 8000 osób. Rano o godzinie 11 otwarto wystawę planów i rysunków przyszłego pomnika Wiktora Emanuela, który ma stanąć na wzgórzu Ara Coeli. Przy otwarciu obecni byli król i królowa ze świtą, ministrowie i poseł państwa niemieckiego. Przeniesienie zwłok do Panteonu odbyło się z wszelkiemi ceremoniami i przy wielkim udziale dygnitarzy i ludności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 7 stycznia. Depesza Thomsona z Saigonu wysłana pod d. 6 stycznia donosi, że nowy król Anamu uznał bez żadnego zastrzeżenia traktat z d. 25 sierpnia. W skutek rokowań z królem Anamu osiągnięto to jeszcze, że traktat ten został publikowany i że nieprzyjazni Francyi mandaryni i mordercy Chrześcian zostali surowo ukarani. Korespondent londyński *Tempsa* dowiaduje się, że ambasador chiński, w skutek otrzymanych instrukcyj z Pekinu, zamierza prosić Anglię i Stany Zjednoczone, w imieniu Chin, o pośrednictwo.

Liczni zwolennicy Gambetty udali się dzisiaj do Ville d' Avray i złożyli w pokoju, w którym zmarł Gambetta, liczne wieńce.

Około 300 rewolucyonistów i socyalistów zwiedziło groby Blanqui'ego i poległych komunistów. Przy tej sposobności wypowiedziano kilka mów, w których wyrażano nadzieję rychłego wzniesienia pomnika dla uczczenia pamięci poległych komunistów. Zebrani rozeszli się następnie wydając okrzyki: „Niech żyje komuna!“

Paryż, 7 stycznia. Pogłoski o różnicy zapatrywań w łonie gabinetu z powodu kwestyi rewizyi konstytucyi są zupełnie bezzasadne.

Figaro donosi: W skutek uspokajającego listu księcia Montpensier, wyjazd hr. Paryża do Madrytu został stanowczo naznaczony na 10 bież. m.

Tonin bey, mistrz ceremonii wicekróla egipskiego, przybył do Paryża. Zapewniają, że nie poruczono mu żadnej ważniejszej misyi dyplomatycznej.

Kolonia, 7 stycznia. (*Tel. pr.*) *Köln. Ztg.* zamieszcza zajmujący artykuł o wewnętrznem położeniu Austryi, w którym dano szczerą radę lewicy, aby porzuciła nieprzyjażne dla Słowian stanowisko, gdyż wielkie i ważne interesa nakazują nietylko Austryi, lecz i Niemcom szukać porozumienia ze Słowianami. Artykuł kończy się słowami: Niemcom na tem zależy, aby nie zbudowano mostu nad przepaścią, dzielącą wschodnią i zachodnią Słowiańszczyznę. Owszem Niemcy pragną wytworzenia w Przedlitawii i wzmocnienia austro-słowiańskiego żywiołu przeciw sile przyciągającej panslawizmu.

New York, 7 stycznia. Dnia 5 b. m. zmarł tutaj na paraliż serca Lassker.

Kair, 7go stycznia. Nota rządu angielskiego konstatuje, iż królowa nie ma nic przeciw temu, aby wschodni Sudan był przyłączony do Turcyi. Anglia w tym tylko razie przystanie na wysłanie wojsk tureckich dla odzyskania prowincyj sudańskich, jeżeli Turcya pokryje koszta ekspedycyi Gabinet angielski uważa za rzecz niemożliwą, aby Egipt o własnych siłach zdołał odzyskać prowincye sudańskie i doradza niezwłoczne wycofanie wojsk aż do Wadyhalfa lub drugiej katarakty Nilu. Rząd egipski nie powziął dotąd stanowczej decyzyi i odradza khedywowi wszelkich zbyt pospiesznych kroków.

Sofia, 7 stycznia. *Sobranje* zostało zamknięte mową tronową, która dziękuje deputowanym za gorliwość, konstatuje, iż Izba uchwaliła zmianę konstytucyi i wyraża nadzieję, że wkrótce przybędzie nowy minister wojny, który ostatecznie załatwi sprawę wojskową. Mowa wypowiada dalej nadzieję, że deputowani, powróciwszy do domów, nie przestaną pracować dla utrzymania porządku i dobra ojczyzny.

Londyn, 7 stycznia. Z Kairu donoszą: Wicekról i ministrowie nie mają ochoty przychylić się do żądań, wyrażonych w ostatniej nocie angielskiej. O dymisyi gabinetu Cherifa baszy i powołaniu do steru Eyuba baszy mówią tutaj jako o rzeczy już postanowionej. Khedyw miał oświadczyc, iż ustąpi tylko przed przemocą.

Paryż, 7 stycznia. Depesza Tricou do Ferry'ego. datowana z Hue d. 1 stycznia, opiewa: Dwór anamicki złożył oświadczenie, iż przystępuje całkowicie do traktatu z 25 sierpnia, pozostawiając dalsze złagodzenie tego traktatu dobrej woli Francyi. Tekst francuski traktatu pozostaje jedynie autentycznym. Jutro król, otoczony radą regencyjną, przyjmować będzie p. Tricou na uroczystej audyencyi. Tricou oddaje pochwały taktowi, zręczności i odwadze p. Champeaux, jakie okazał wśród krytycznych okoliczności.

Peszt, 7 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Pester Lloyd* w dłuższym artykule zastanawia się nad pogłoskami, kolportowanemi w ostatnich czasach w widocznym zamiarze wywołania zatargu pomiędzy rządami obydwóch połów Monarchii i konstatuje, że pogłoski te przeszły bez żadnego śladu i nie wywołały nawet na chwilę tyle pożądanego przez pewne koła nieporozumienia.

Wiedeń, 7go stycznia. Najj. Pani zwiedziła dzisiaj rano wystawę sztuki kulinarnej, zabawiła tutaj pół godziny i wyraziła zupełne zadowolenie.

Najd. Cesarzewiczowa zwiedziła dzisiaj przed południem miejski zakład dla dziewcząt osierociałych. Dostojną panią powitali burmistrz, członkowie rady miejskiej i dyrektor zakładu. Najd. Cesarzewiczowa zwiedziła wszystkie lokale, oddawała zarzadowi pochwały i przyrzekła, iż wkrótce znowu przybędzie.

Wiedeń, 7 stycznia. Najj. Pan zwiedził o godzinie 1 wystawę sztuki kulinarnej, zabawił tutaj całą godzinę i wyraził Najw. uznanie. Wystawę tę zwiedzili również szczegółowo Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik i Ludwik Wiktor.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka.

Dziś w poniedziałek 7 stycznia: „Nieboszczyk“, kom. w 3 ak. Aurelego Urbańskiego i Bolesława Czerwieńskiego.

We środę 9 stycznia, powtórzonym będzie: „Otello“. trag. w 5 ak. Szekspira.

Przyjechali do Lwowa
dnia 7 stycznia 1884.

Hotel George'a

Pp. T. hr. Dzieduszycki z Nięsłuchowa. K. Winnicki z Turad. K Wiszniewski z Dobrzan. Z. Wiszniewski z Preszburga. E. Pohorecki z Cichoburza. R Markowski z Tarnowa.

Hotel Europejski

Pp. W. hr. Grocholski z Rossyi. F. Bartmański z Tadania. S. Gniewosz z Trzciańca.

Hotel Angielski.

Pp. T. hr. Stadnicki z Polski. S. Cieński z Wodnik. K. Mencel z Niskołyz. R. Ozaisłowiez z Hruszowic. A. Wisniowski z Plichowa. J. M. Kamiński z Warszawy. T. Smolnicki z Młynisk.

Hotel Langa

Pp. W. Lindenbaum z Drohobycza A. Heller z Wiednia. A. Langer z Weipertu.

Hotel Warszawski

Pp. R. Limanowski z Bołszowic K. Piątkiewicz z Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 7 stycznia 1884 o godzinie 7 rano.

Barometr 731.2mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 2.2°C Psychrometr wilgotny —2.9°C. Prężność pary 3.3mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE3. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 1 8°R
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 757.5mm
Najwyższa temp. dnia wczorajszego —4 0°C.
Najniższa temp. w nocy — 1.9°C
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 1.8mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ = 41°41′ w. = 340m,5

Dla 8 stycznia 1884

E. = + 6m 46,s46. Θ° = 19h 9m 33,s57

Zachód słońca 7go stycznia 4h. 13m., 1. wschód 19h. 58m. 3.

W styczniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 5d 11h 11,m 2; pełnia 12d 5h 3,m 2, ostatnia kwadra 19d 18h 59,m 4; nów 27d 18h 37,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogium) 21d 0h, 5; w punkcie przyziemnym (Peregeum) 9d 6h 5.

Równanie czasu będzie przez cały styczeń dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

6 stycznia 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	735,82	731,08	727,75
Stan termometru suchego w st. Cels.	—8,2	—6,2	—7,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—8,6	—7,0	—8,0
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	2,1	2,2	2,1
Wilgotność powietrza względna w %.	88	79	83
Stan nieba.	3	10	10
Kierunek wiatru.	sse.	sws.	sws.
Moc wiatru.	2	3	6
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 6,2			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 15,0			

(N. B. 7/1 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 8/1).

Przy wietrze południowo-zachodnim i temperaturze średniej stycznia, stan nieba zmienny, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 5 stycznia 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	292	50	296	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	168	0	172	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	293	50	297	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	—	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	40	99	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	—	87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	55	98	55
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	100	—	101	50
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	90	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	40	99	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	65	5	7
Napoleondor	9	55	9	65
Półimperyał	9	87	9	9
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16¼	1	18¼
100 marek niemieckich	59	05	59	80
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 2 stycznia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	79.10	79.25
luty-sierpień	79.10	79.25
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	79.90	80.05
kwiecień-październik	79.90	80.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a.5pr.	135.30	135.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	141.50	142.—
„ „ 1864 po 100 złr.	167.25	168.—
„ „ 1864 po 50 złr.	166.50	167.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	147.25	147.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	93.85	94.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	99.25	99.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	100,--
Galicyi	98.80	99 30
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.50	100.—
Węgier	100.—	100.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.—	109.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	291.40	291.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	843.—	845.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun.po 500 zł.m.	558.—	560.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	224.50	225.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2530.—	2535.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	291. 5	292.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	169.75	170.25
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	320.40	320 70
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.60	143.90
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.50	161.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.75
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	105.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.40	90.90
„ „ „ „ po 5 prc	98.40	98.80
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 40	98.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.30
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	100.—	100.7
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.90	101.15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.60	97.—
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.25	94.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
„ „ po 100 zł. w a.	100 50	101 50
Kol. gal. Kar. Lud emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.40	98.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	95.75	96.25
z r. 1867	100.75	101.15
z r. 1868	95.50	96.
z r. 1872	94.25	94 75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94. 0	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k.	110 —	111.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 —	39 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.25	36.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	—.—	—.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	20.50
Salma po 40 zł m. k.	53.75	54.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.25	27.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.—	121.15
Paryż za 100 fr.	48.05	48.10

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.72.—	5.74.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54.50	9.60.50
Rossyjski imperyał	9.88.—	9.90.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 5 stycznia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	30
„ „ „ w srebrze	80	10
Renta w złocie	99	70
5 prc. austr. renta marcowa	93	90
Akcye banku wiedeńskiego	844	—
„ „ kredytowego	292	10
Londyn	121	-
Srebro	—	—
Napoleondor	9	59
Dukat cesarski men.	5	72
100 marek niemieckich	59	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4327. (72 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia 17 zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 226 zł. 78 ct. w. a. z pn. na rzecz ck. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 311 w Niepołomicach położonej wyk. hip. l. 311 i 1050 gm. Niepołomic objętej a spadkobierców Michała Kataoby tudzież Mateusza i Maryanny Jeleniów własność stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 14 stycznia i 18 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Cena wywołania tej realności wynosi 300 złr., wadyum zaś 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice, d. 31 października 1883.

L. 495 (89 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 113 złr. 98 ct. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi na dniu 17 stycznia i 4 lutego 1884, zawsze o godzinie 11 rano, realność włościańska w Hołem położona nietabularna pod ld. 142 dłużników Jakima i Kościa Klim własna na 789 zł. oceniona.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

O czem zawiadamia się proszącego, dalej dłużników, Swietną c. k. Prokuratoryę skarbu i tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie nabyli na tej realności jakie prawa rzeczowe, lub którymby nie została doręczoną obecna uchwała licytacyjna na ręce ustanowionego kuratora pana....

C. k. sąd powiatowy
Rawa, dnia 5 lutego 1883.

L. 16364. (58 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy resztuj. 95 zł 12 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr k. 45 w Kurnikach Szlachcinieckich położonej, dłużniczki Ołehny Katruk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 25 stycznia, 22 lutego i 28 marca 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Tarnopol, dnia 9 września 1883.

L. 13619. (90 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia sumy 300 złr. z pn. po odtrąceniu 100 złr. odbędzie się w tus. sali rozpraw w trzech terminach, a mianowie: dnia 7 lutego 1884, 6 marca 1884 i 3 kwietnia 1884, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi ciała tabularnego wyk. hip. l. 79 księgi gruntowej gminy katastralnej Jaryczów stary objętego, do dłużników Zofii Kulik, Paśki Chmielewskiej tudzież do nieletnich Katarzyny i Mikołaja Chmielewskich należącego na rzecz proszącego Herscha Silbersteina.

Cena wywołania 950 złr. w. a.

Wadyum 95 złr. w. a

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Lwów, 24. listopada 1883.

L. 2871. (81 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mauryc go Ungera w kwocie 62 zł. 72 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 21 stycznia, 25 lutego i 24 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 27 w Roczynach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Macieja Kuźmy własnej.

Cena wywołania wynosi 1090 złr. wa.

Wadyum 109 złr. w. a.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się równocześnie termin do wykazania należności i płynności wierzytelności na dzień 21 kwietnia 1884 o godzidzinie 10 rano.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. adw. Iwański w Wadowicach.

Andrychów, 5 sierpnia 1882.

L. 12824. (79 1—3)

C. k sąd powiatowy miejs. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 84 złr. 52 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 166 w Dołżance, dłużników Franka Chudoby, Kościa Andruszków i Ilka Mielnika własnej, dnia 24 stycznia 1884, 21 lutego 1884 i 27 marca 1884 r. zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie i że realność ta na trzecim terminie takze poniżej ceny szacunkowej kwotę 500 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków powziąć można w tutejszej registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Tarnopol, dnia 31. sierpnia 1883.

L 16363. (77 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 209 złr. 83 ct w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 61 w Dołżance, dłużników Juska i Tymka Dachniewiczów własnej, dnia 25 stycznia 1884, 22 lutego 1884 i 28 marca 1884 r. zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie i że realność ta na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej kwotę 700 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 70 złr. w. a.

Resztę warunków powziąć można w tutejszej registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy miejs. del.
Tarnopol, dnia 11. września 1883.

L. 16773. (78 1 -3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłosza, że na zaspokojenie sumy 170 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 83 w Dołżance, dłużników Nazara Wiwczarowskiego i masy leżącej Nasci Wiwczarowskiej własnej, dnia 25 stycznia 1884, 22 lutego 1884 i 28 marca 1884, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie, i że realność ta na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej kwotę 1780 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 178 złr. w. a.

Resztę warunków powziąć można w tutejszej registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Tarnopol, dnia 23 września 1883.

L. 6664. (40 3—3)

C. k sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia należytości dr. Zygmunta Blatteisa w kwocie 4000 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 14 stycznia 1884 o godz. 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności Chaji Perli Wermutkowej pod l. 150 i 151 w Podgórzu, nawet niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 22071 zł. wa. wadyum zaś 1135 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Podgórzre, dnia 21 kwietnia 1883

Licytacye.

L. 3189. (8514 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego „Wiara“ w Tyśmienicy w kwocie 60 zł. aw., sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod n. k. 165 w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużnika Kościa Kroszenko należącą, w trzech terminach mianowicie dnia 29 stycznia, dnia 29 lutego i dnia 28 marca 1884, zawsze o godzinie 10 rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 100 zł. aw. kupioną być może. Cena wywołania wynosi 100 zł., zaś wadyum 10 zł. aw. Resztę warunków licytacyi, także protokół egz. opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica, dnia 25 października 1883.

L. 11147. (7999 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na wezwanie c. k. sądu krajowego w Wiedniu celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. austr ogóln. Zakładu kredytowego ziemskiego a mianowicie a) zapadłej dnia 1 kwietnia 1883 36tej raty 900 franków z 6 prc. odsetkami zwłoki; b) reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 27.107 franków 75 ct. z $5^{7}/_{10}$ procentami i prowizyą i kosztami, egzekucyjną licytacyę dóbr Nowe miasto z przyległ. Bybel, Grodzisko i Posada w powiecie Dobromilskim położonych, Antoniego Stankiewicza własnych, w trzech terminach a to dnia 21 stycznia, dnia 22 lutego i dnia 24 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 123.000 zł, wadyum wynosi 12.300 zł. aw. Przy pierwszych dwóch terminach dobra te tylko za cenę wywołania, przy trzecim terminie zaś nawet niżej tej ceny jednakowoż nie niżej minimalnej ceny 80 000 zł. aw. sprzedane będą Reszta warunków licytacyi przejrzaną być może w registraturze sądowej.

O licytacyi tej uwiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych, którzyby po dniu 11 września 1883 prawo zastawu na powyższych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczona być nie mogła niniejszym edyktem i do rąk kuratora adwokata dra Tarnawskiego z zastępstwem adwokata dra Kozłowskiego dla nich ustanowionego.

Przemyśl, dnia 26 września 1883.

L. 2517. (8329 2—3)

W dniach 22 stycznia, 21 lutego i dnia 26 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności nietabularnej Grzegorza i Agnieszki Żyłów pod l. k. 9/77 w Starym Zbarażu położonej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 7 rat po 22 zł. 13 ct. i resztującego kapitału w kwocie 324 zł. 95 ct. z pn. Cena wywołania wynosi 450 zł. Zakład 45 zł. Przy pierwszych dwóch terminach może nastąpić sprzedaż tylko nad lub za cenę wywołania, zaś przy trzecim terminie także niżej tej ceny.

Resztę warunków sprzedaży i protokół zastawnego opisu powyższej realności wolno przejrzeć w tutejszym sądzie. Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby na tej realności prawo zastawu nabyli, albo którymby uchwałę sprzedaż dozwalającą, albo którą z późniejszych wcale nie lub nienależycie doręczono, ustanowiono kuratorem ck. notaryusza Kukawskiego w Zbarażu.

Zbaraż, dnia 26 września 1883.

L. 10333. (8349 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw Alterowi i Esterze Schleicherom o zapłacenie 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 765 zł. wal. austr. z przynależ. przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem w dniach 24 stycznia i 21 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową publiczną sprzedaż realności dłużników w Czortkowie pod l. k. 123, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w kwocie 2380 zł. wypośrodkowana a wadyum 10 prc. Gdyby realność ta w powyższych terminach za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się dla ułożenia warunków ułatwiających termin na 20 marca 1884, o godz. 9 rano. Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny w tusąd. registraturze przejrzeć można. O tem uwiadamia się c. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie, Altera Schleichera, Esterę Schleicher, Abrahama Schulima Kauer, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Czortkowie, Samsona Selzera, Ester Riwę Selzer i niewiadomych wierzycieli, którzyby po 15 sierpnia 1883 prawo zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora adwokata dra Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, dnia 3 października 1883.

L. 6790. (30 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że celem wydobycia kwoty 218 zł. wa. z pn., po strąceniu jednak kwoty 59 zł. wa. już zapłaconej, odbędzie się dnia 25 stycznia 1884, o godzinie 11 rano, w zabudowaniu sądowem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 12 w Błyszczywodach położonej, wykazem hip. l. p. 223 tejże gminy objętej, a na ś. p. Michała Tymczyszyna zaintabulowanej, na rzecz egzekucyę popierającego Borucha Hermelina, przy którym to terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej, jednak tylko za taką cenę zostanie sprzedaną, któraby wierzycieli zahipotekowanych pokryła. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 538 zł. wa, wadyum 10 prc. ceny szacunkowej. Kuratorem wierzycieli nieznanych lub tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, jest ustanowiony dr. Maurycy Karcz, adwokat krajowy w Żółkwi. O czem się chęć kupna mających z tem zawiadamia, że bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze.

Żółkiew, dnia 29 października 1883.

L. 3188. (8513 2—3)

Dnia 29 stycznia, dnia 29 lutego i dnia 28 marca 1884, zawsze o godz. 10 przed południem sprzedawać się będzie w tut. sądzie realność pod n. k. 26/41 w Tyśmienicy położona, Danyła Koszyk własna, ciała tabularnego niestanowiąca, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego „Wiara“ w Tyśmienicy w kwocie 100 zł. aw. z pn.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 280 zł., zakład 28 zł. aw. Resztę warunków licytacyi można w tut. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica, dnia 22 października 1883.

L. 7434. (8394 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż $^{5}/_{10}$ części realności małoletnich Jana, Katarzyny, Agnieszki, Ludwika i Stanisława Chrapkiewiczów pod nk 150 w Bulowicach położonej zattynencyami na pokrycie pretensyi Szymona Pelzmanna w sumie 74 złr. z pn. w sądzie w 2 terminach dnia 28 stycznia i 18 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 867 zł. 50 ct. wadyum 86 zł. 75 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw dr. Stanisława Łazarskiego w Białej, a termin do lżejszych warunków na dzień 18 lutego 1884 godzinę 3 po południu.

Kęty, 5 grudnia 1883.

L. 12594. (8444 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniach 24 stycznia, 28 lutego i 27 marca 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tymże sądzie na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem zaspokojenia dłużnej sumy 744 złr. 52 ct. aw. i inne kwoty zpn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 52 d. 78 n. w Samborze w dzielnicy miejskiej położonej wedle Dom. VI pag. 926 i 928 n. 3, 4, 5 haer. dłużnika Arona Neugotta własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2355 zł. aw. wadyum wynosi 236 złr. w. a.

Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej tejże sprzedaną.

Tych wierzycieli którymby uchwała dozwalająca licytacyę tejże realności lub późniejsze w tej mierze zapaść mające uchwały wcale nie lub nienależycie doręczone zostały i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego jakie prawa do rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli, uwiadamiamy przez ustanowionego kuratora adw. kraj. dr. Wołosiańskiego z substytucyą adw. dr. Steuermanna w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt ocenienia można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sambor, 27 listopada 1883.

L. 7409. (8167 2—3)

W Zywieckim sądzie powiatowym odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Walentego i Maryi Obtułowiczów w kwocie 173 zł. 25 ct. w dniach 23 stycznia i 27 lutego 1884 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy domu pod l. k. 144 w Żywcu z połową podwórza i ogródka z wyjątkiem kawałków gruntu „niwki“ i „zagony“ Heleny Chrobakiewiczowej własnej, ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania 1450 zł. poręczne 150 zł. Gdyby realność ta na żadnym z tych terminów sprzedaną nie została, wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 28 marca 1884, godzinę 10 rano, na który się wierzycieli wzywa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Bogdani.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, 1 grudnia 1883.

Ч. 12074. (7839 2—3)

Ц. к. Сȣдъ повѣтовый въ Делатынѣ подае до вѣдомости, що въ цѣли заспокоеня претенсіи Дырекціи общого рольничо-кредытового Заведеня для Галиціи и Бȣковины въ сȣмѣ 1940 злр. съ прин. отдержитъ въ трехъ по собѣ слѣдȣючихъ речинцахъ, именно дня 24. Cтычня, дня 21. Лютого и дня 20. Марта 1884, каждою разою о 10. годинѣ передъ полȣднемъ лицитацыйнȣ продажъ господарства Михаила Поповича власного подъ ч. 37/137 въ Микȣличинѣ положеночо, тѣла ипотечного не становлячого, котре то господарство при третомъ терминѣ и понысше цѣны выкличной однакъ не нисше всѣхъ претенсій ипотечныхъ спродане бȣде.

Цѣнȣ выкличнȣ становитъ сȣма 4000 злр. а. в.

Вадіȣмъ 400 злр. а. в.

Кȣраторомъ незнаныхъ съ житья и мѣстця пробȣванья вѣрителей ȣстановлено Василя Бередюка зъ Микȣличина.

Протоколъ заставного описȣ и оцѣненя, якъ такожъ в инші ȣсловія могȣть бȣти въ сȣдовой регистратȣрѣ вглядненіи.

Делатынъ, 10. Падолиста 1883.

L. 2901. (8465 2—3)

W dniach 24 stycznia, 28 lutego i 27 marca 1884 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności Łesia Hołoweckiego własnej pod nr. k. 97 w Swierzkowcach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia należytości wysokiego skarbu w kwocie 205 złr. z pn. pod warunkami uchwałą byłego ck. sądu powiatowego w Jazłowcu z dnia 14 maja 1880 l. 1660 ogłoszonemi.

Cena wywołania 1000 zł. wadyum 100 zł.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tłuste, 20 września 1883.

L. 52872. (48 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2628 zł. 41 ct. z przyn., odbędzie się dnia 31 stycznia, 28 lutego i 27 marca, 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Karoliny i Jana Kwiatkowskich, wedle dom 189 pag 136 n. 14 haer. i pag. 137 n. 15 haer. należącej realności pod l. $100^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których to terminach jednak realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6500 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 650 zł. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18 października 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Błażejowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Weiss mianowany został.

Lwów, dnia 22 grudnia 1883.

L. 46914. (8288 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi austryacko-węgierskiego Banku w kwocie 8.403 zł. 2 ct. z pn. odbędzie się dnia 24 stycznia, 28 lutego i 3go kwietnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Bonifacego Stillera i do masy spadkowej po Magdalenie Stiller wedle Dom. 5 pag. 97 należącej realności pod l. 295 miasto we Lwowie położonej, na których pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 33.000 złr. lub przynajmniej za tę cenę zaś w trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej sumy 25.000 zł. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3.300 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądow. przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 12go sierpnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Gorecki kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dulęba mianowany został.

Lwów, dnia 7 grudnia 1883.

L. 9249. (8407 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie przeciw Iwanowi Trilowi pto 119 zł. 91 ct. aw. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk 286 w Rumnie położonej wykazem hip. 506 księgi gruntowej gminy Rumno objętej w trzech terminach dnia 23go stycznia, 27 lutego i 26 marca 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cena szacunkowa wynosi 420 zł. wa;, wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny i protokół oszacowania realności tej w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu wystawienia wyciągu tabularnego ustanowiono kuratora w osobie p. Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą pana Antoniego Górskiego w Komarnie.

Komarno, dnia 30 listopada 1883.

L. 17049. (8393 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Leopolda Szmuniewskiego w kwocie 19 złr. aw. zpn. odbędzie się dnia 22 stycznia 1884 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Stefaniów własnej, w Mykietyńcach pod lk. 82 położonej która i nizej ceny szacunkowej 140 zł sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 14 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr Kwiatkowski.

Stanisławów, 7 listopada 1883.

L 9777. (7966 3—3)

Sokalski ck. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Pawła Kiszaka w ilości 221 zł. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Ilka Jarmoły ciała hipotecznego nie stanowiącej 10 morgów 1400□° gruntu i z zabudowań gospodarczych składającej się na 540 zł. ocenionej realności pod l. 361 w Sielcu na dni 24 stycznia, 28 lutego i 30 marca 1884 zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 54 złr. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej. Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 6 listopada 1883.

L. 4745. (8276 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. wa. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 18 zł. 95 ct. wa. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 10go stycznia, 14 lutego i 20 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Jana Stefanka własnej, pod l. 46 w Baczkowie w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 46 objętej.

Cena wywołania wynosi 1150 zł. Protokół zastawniczego opisania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo - sądowej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 1 września 1883.

L. 5419. (10 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 35 zł. 56 ct, 110 zł. 40 ct., 1124 zł. 3 ct. aw. z pn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 3 w Strzeliskach nowych położonej, wedle dom. 1 pag. 3 n 3 haer., dłużników Gerschona i masy spadkowej Pajge Deligdisch własnej, w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie na dzień 10 stycznia, 14 lutego i 5 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem w tut sądzie z tem, że ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim zaś terminie nie poniżej kwoty równającej się sumie wszystkich wierzytelności hipotecznych sprzedaną będzie Cenę wywołania stanowi kwota 4530 zł. 33 ct. a. w. Wadyum 227 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, dnia 20 października 1883.

Księgi gruntowe.

L. 22117. (75:0 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszém do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kraj wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 grudnia 1883 za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. Dla majętności tabularnych:

L. porz.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu c. k. sądu powiat.
1	Bojaniec	Bojaniec	Mosty
2	Derewnia	Derewnia	
3	Sielec z miejscowością Zawoście	Sielec	Sokal
4	Jastrzębica (Starostwo), Jastrzębica wieś	Jastrzębica	
5	Starogród	Starogród	
6	Tartakow	Tartaków	
7	Tartaków część	Tartaków i Kopytów	
8	Rożanka czyli Tatarkowice	Tartaków	
9	Wołświn	Wołświn	
10	Krystynopol	Krystynopol cum Nowy dwór i Sielec	
11	Nowy dwór	Krystynopol cum Nowy dwór	
12	Ulhówek	Ulhówek	Uhnów
13	Wulka mazowiecka	Wulka mazowiecka	
14	Karów	Karów	
15	Szczepiatyn	Szczepiatyn	
16	Krechów	Krechów z miejsc. Manastyr	Żółkiew
17	Krechow część, zwana Manaster krechowski	Krechów z miejsc. Manastyr Wiszenka Brzyszcze i Hucisko	Żółkiew, Janów Żółkiew
18	Wulka kunińska	Wulka kunińska	Żółkiew
19	Winograd, należąca do Kajetana Agopsowicza	Winograd i Ostrowiec	Gwoździec
20	Winograd Leonówka	Winograd	
21	Winograd Baltazarówka		
22	Ostrowiec	Ostrowiec	
23	Słobódka polna czyli Nowy Gwoździec	Słobódka polna	
24	Pruchniszcze	Pruchniszcze	
25	Rosochacz	Rosochacz	
26	Czerniatyn	Czerniatyn	Horodenka
27	Łucza	Łucza	Peczeniżyn
28	Krościenko	Krościenko	Dobromil
29	Bruchnal	Bruchnal z Podłubami małemi	Jaworów
30	Podłuby małe (sors)		
31	Wielkie Oczy część I.	Wielkie Oczy	Krakowiec
32	Wielkie Oczy część II.		
33	Futory		
34	Paszowa	Paszowa	Lisko
35	Boratycze	Boratycze	Niżankowice
36	Sanoczany	Sanoczany i Czyszki	Niżankowice Sambor
37	Chodnowice	Chodnowice	m. d. Przemyśl
38	Głębokie	Głębokie	Rymanów
39	Mrzygłód	Mrzygłód	Sanok
40	Manasterek czyli Podmanasterek	Podmanasterek	Podbuż
41	Podmanasterek część		
42	Rozdziałowice	Rozdziałowice	Rudki
43	Część Rozdziałowice		
44	Grunt 389□° obejmujący z dóbr Rozdziałowice wydzielony		
45	Dubaniowice	Dubaniowice	
46	Smolnica z dóbr Gwoździec czyli Spas wydzielona	Smolnica	Staremiasto
47	Ławrów	Ławrów	
48	Przewoziec	Przewoziec	Wojniłów
49	Łysiec miasteczko z Stebnikiem i Księdzówka	Łysiec miasteczko z Stebnikiem i Księdzówką	Bohorodczany
50	Pilatkowce część, Dom. 47 pag. 256 „Witkowszczyzna“	Pilatkowce	Borszczów
51	Pilatkowce część. Dom. 117 p. 256 i Dom. 117 p 262,		
52	Pilatkowce część. Dom. 127 p. 1.		
53	Pilatkowce część „Nehrebczyzna“		
54	Pilatkowce część „Grabowczyk“		
55	Pilatkowce część „Ziembówka“		
56	Biała (Dom 11 pag. 13).	Biała	Czortków
57	Część dóbr Biała „Mandatarya“ Dom. 448 p. 393).		
58	Biała nowa (Dom 500 pag 100)		
59	Część dóbr Biała zwana „Wynanka“ takie „Szawłowszczyzna“ Dom 51 p. 213)		
60	Sadzawki	Sadzawki, Krasne	Grzymałów
61	Czernichowce i Werniaki Fedorowiczów „Kniażyna“ Dom. 501 p. 210	Czernichowce	Zbaraż
62	Czernichowce i Werniaki Fedorowiczów „Zaleśne“ Dom. 158 p. 308		
63	Czernichowce scheda I. i Werniaki scheda I. Dom. 3 p 155 i Dom. 3 p. 157		
64	Nadorożniewa czyli Nadorożniów	Nadorożniów z miejsc. Raj	Brzeżany
65	Raj		
66	Krasnopuszcza	Krasnopuszcza	
67	Raksyn czyli Rekszyn	Rekszyn	
68	Meducha	Meducha	Bursztyn
69	Meducha szlachecka		
70	Podmichałowce	Podmichałowce	
71	Nowoszyny	Nowoszyny	
72	Nieznanów	Nieznanów z miejsc. Czernichówka, Kazanie i Pników, Budki z kolonią Mierówka	Busk
73	Ostrów	Ostrów z miejsc. Rusiłów	
74	Rusiłów		
75	Czanicz	Czanysz z miejsc. Porady	
76	Rakobuty	Rakobuty	
77	Sokala z Maziarnia	Sokola. Berbeki	
78	Wolica derewlańska także dobrowlańska	Wolica derewlańska	
79	Pohorylce miasteczko, pierwotnie wedle Dom. 3 p. 395 pod nazwą „Pohorylce część“	Pohorylce	Gliniany
80	Pohorylce wieś, pierwotnie wedle Dom. 30 p. 245 pod nazwa „Pohorylce miasteczko“		
81	Pohorylce kameralne, pierwotnie wedle Dom. 37 p. 149 pod nazwą „Część Pohorylce miasteczko“ i część „Pohorylce wieś“	Pohorylce, Podhajczyki z kolonią Unterwalden i Łahodów z miejsc. Siworogi i Zaciemne	
82	Peczenia	Peczenia	
83	Rozworzany	Rozworzany	
84	Wyżlany także Wyżniany	Wyżniany. Kurowice, Peczenia	
85	Przegnojów	Przegnojów. Słowita	
86	Krzywice	Krzywice	
87	Zamoście	Zamoście	
88	Hanaczów czyli Kunaczów	Hanaczów	
89	Folwark Propinacya	Lipowce z miejsc. Majdan	
90	Folwark Młynówka		
91	Folwark Lipowce		
92	Folwark Sianki		
93	Folwark Łaki		
94	Folwark Zagumienko		
95	Folwark Wierzchowiny		
96	Folwark Kutce		
97	Folwark Lipowczyk		
98	Folwark Czeremoszna		
99	Folwark Burbanówka		
100	Folwark Kopań		
101	Folwark Majdan lipowiecki		
102	Folwark Kamienna		
103	Folwark Tury		
104	Folwark Horodenka		
105	Łahodów	Łahodów z miejsc. Siworogi i Zaciemne	
106	Wiktorówka		
107	Zaciemne		
108	Ludwikówka (zapisana także w Tabuli krajowej pod nazwą „Ludwinówka ostafińska“ Dom. 515 p. 450)		
109	Łaki zaciemnieckie		
110	pierwsza osada łahodowska		
111	druga osada łahodowska		
112	trzecia dtto		
113	czwarta dtto		
114	piąta dtto		
115	szósta dtto		
116	siódma dtto		
117	ósma dtto		
118	dziewiąta dtto		
119	dziesiąta dtto		
120	jedenasta dtto		
121	dwunasta „		
122	trzynasta „		
123	czternasta „		
124	piętnasta „		
125	szesnasta „		
126	siedmnasta „		
127	ośmnasta „		
128	dziewiętnasta „		
129	dwudziesta „		
130	dwudziesta pierwsza osada łah.		
131	dwudziesta druga „		
132	dwudziesta trzecia „		
133	dwudziesta czwarta „		
134	dwudziesta piąta „		
135	dwudziesta szósta „		
136	dwudziesta siódma „		
137	dwudziosta ósma „		
138	dwudziesta dziewiąta „		
139	trzydziesta „		
140	trzydziesta pierwsza „		
141	Derewlany	Derewlany	Kamionka
142	Beckersdorf	Beckersdorf	Podhajce
143	Ubrynów	Ubrynów	
144	Rudniki	Rudniki	
145	Nowosiółka tesarowska	Nowosiółka z kolon. Justynówka	

L. porz.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego
146	Nowosiółka łęczowska	Nowosiółka z kolon. Justynówka Mużyłów Rakowiec, Sokolniki, Pantalicha (miejscowość)	Podhajce Podhajce Wiśniowczyk Trembowla
147	Lubsza	Lubsza i Strzeliska stare	Rohatyn Chodorów
148	Panasówka	Panasówka	Załośce
149	Niemiacz czyli Mieniacz	Niemiacz	Załośce
150	Styborówka czyli Sciborówka	Sciborówka	Załośce

II. Dla posiadłości mniejszych:

Gminy katastralne:

1. Bojaniec
2. Derewnia, położone w okręgu sądu powiatowego w Mostach.
3. Sielec z miejscowością Zawonie
4. Jastrzębica,
5. Starogród,
6. Tartaków,
7. Wołświn,
8. Krystynopol i Nowydwór, położone w okręgu sądu powiatowego w Sokalu.
9. Ulhówek,
10. Wulka mazowiecka,
11. Karów,
12. Szczepiatyn, położone w okręgu sądu powiatowego w Uhnowie.
13. Krechów z miejscowością Manaster krechowski,
14. Wulka kunińska, położone w okręgu sądu powiatowego w Żółkwi.
15. Winograd,
16. Ostrowiec,
17. Słobódka polna,
18. Pruchniszcze,
19. Rosochacz, położone w okręgu sądu powiatowego w Gwoździcu.
20. Czerniatyn, położona w okręgu sądu powiatowego w Horodence.
21. Łucza, położona w okręgu sądu powiatowego w Peczeniżynie.
22. Krościenko, położona w okręgu sądu powiatowego w Dobromilu.
23. Mużyłowice z kolonią,
24. Bruchnal z małemi Podłubami, położone w okręgu sądu powiat. w Jaworowie.
25. Wielkie Oczy z przysiołkiem Futory, położone w okręgu sądu pow. w Krakowcu.
26. Paszowa, położona w okręgu sądu powiatowego w Lisku.
27. Boratycze,
28. Sanoczany, położone w okręgu sądu powiatowego w Niżankowicach.
29. Chodnowice, położona w okręgu sądu m. del. w Przemyślu.
30. Głębokie, położona w okręgu sądu powiatowego w Rymanowie.
31. Mrzygłód, położona w okręgu sądu powiatowego w Sanoku.
32. Podmanasterek, położona w okręgu sądu powiatowego w Podbużu.
33. Rozdziałowice,
34. Dubaniowice, położone w okręgu sądu powiatowego w Rudkach.
35. Smolnica,
36. Ławrów, położone w okręgu sądu powiatowego w Starem mieście.
37. Przewoziec, położona w okręgu sądu powiatowego w Wojniłowie.
38. Łysiec miasteczko z Stebnikiem i Księdzówką, położona w okręgu sądu powiatowego w Bohorodczanach.
39. Pilatkowce, położona w okręgu sądu powiatowego w Borszczowie.
40. Czernichowce z przyległ. Werniaki, położona w okręgu sądu pow. w Zbarażu.
41. Nadorożniów z miejsc. Raj,
42. Krasnopuszcza,
43. Rekszyn z częściami składowemi w gminie Potoczany, położone w okręgu sądu powiatowego w Brzeżanach.
44. Meducha,
45. Podmichałowce,
46. Nowoszyny, położone w okręgu sądu powiatowego w Bursztynie.
47. Berbeki, z częściami składowemi w gminie Sokole,
48. Maziarnia wawrzkowa,
49. Budki z kolonią Mierówka,
50. Nieznanów z miejsc. Czernichówka, Karanie, Pników,
51. Ostrów z miejsc. Rusiłów,
52. Czanysz z miejsc. Porady,
53. Rakobuty z częściami składowemi w gminie Rzepniów,
54. Sokole z częściami składowemi w gminie Berbeki,
55. Wolica derewlańska, położone w okręgu sądu powiatowego w Busku.
56. Pohorylce,
57. Peczenia,
58. Rozworzany,
59. Wyżniany, z częściami składowemi w gminach: Kurowice, Peczenia, tudzież ciałem tabularnem „Młyn parowy" z dóbr tabularnych Wyżniany wyłączonem, obecnie do arkusza mniejszych posiadłości Wyżnian przeniesionem,
60. Przegnojów z częściami składow. w gminach Słowita i Krzywice,
61. Krzywice z częściami składowemi w gminach Słowita i Przegnojów,
62. Hanaczów,
63. Lipowce z miejscowością Majdan lipowiecki, z przysiółkiem Siworogi i Zaciemne, położone w okręgu sądu powiatowego w Glinianach.
64. Łahodów,
65. Derewlany, położona w okręgu sądu powiatowego w Kamionce.
66. Uhrynów,
67. Rudniki,
68. Nowosiółka z kolonią Justynówką, położone w okręgu sądu pow. w Podhajcach.
69. Panasówka,
70. Niemiacz czyli Mieniacz,
71. Styborówka czyli Ściborówka, położone w okręgu sądu powiatowego w Załościach.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to: dla posiadłości tabularnych pod I. 1--18 wymienionych, w Tabuli krajowej przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie, a pod I. 19—150 wymienionych w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego; zaś dla posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych, w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa, czy to własnosci, czy to zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy załozeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z prawami temi, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I. wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych do dotyczących c. k. Sądów powiatowych najdalej do dnia

1 grudnia 1884

się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okolicznosć, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 25 września 1883.

L. 17895. (8139 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Regietów wyżny i niżny, Ropica ruska, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Poremba wielka, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Limanowej, obecnie zaś w okręgu sądu pow. w Mszanie dolnej;

Królowa ruska, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Czaczów, w okręgu sądu powiatowego m. del. w Nowym Sączu;

Bielany, w okręgu sądu pow. w Liszkach;

Łyczanka, w okręgu sądu powiatow. w Wieliczce;

Nielepice z osadą Młynka, Psary, w okręgu sądu pow. w Krzeszowicach;

Nagawczyna, w okręgu sądu pow. w Dębicy;

Łąkta dolna i Ubrzeż, w okręgu sądu pow. w Wiśniczu;

Machów z miejsc. Ocice, w okręgu sądu pow. w Tarnobrzegu;

Zgłobień, w okręgu sądu pow. m. del. w Rzeszowie;

Mokra strona, Białoboki, w okręgu sądu pow. w Przeworsku;

Skowierzyn, w okręgu sądu powiatow. w Rozwadowie;

Dobrzechów, Tropia z miejsc. Łętownia, w okręgu sądu pow. w Strzyżowie;

Nienadówka, w okręgu sądu pow. w Sokołowie;

Korniaktowa, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Stronie, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Zembrzyce, w okręgu sądu pow. miej. del. w Wadowicach;

Pałuszyce z miejsc. Okręg, Lubiczko, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Kobyle, Jazowa, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Siedliska, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Jodłówka, z miejsc. Wałki, w okręgu sądu pow. m. del. w Tarnowie;

Skorowa, Dębowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 14 lipca 1882 l. 11518 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 30 września 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 maja 1884 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 26 pazdziernika 1883.

L. 31. (71)

C. k sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Andrzejówka dnia 12go stycznia 1884 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Krynica, dnia 3go stycznia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10934. (8346 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Winogrodzkiego, że w sprawie egzekucyjnej masy rozbiorowej towarzystwa kredyt. miejskiego we Lwowie przeciw niemu pto. 200 zł., dla niego kurator w osobie adw. dra Hubricha ustanowionym został i temuż wszelkie uchwały egzekucyjne w tej sprawie dla niego przeznaczone, doręczone bywają.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 30 listopada 1883.

L. 56875. (8029 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. I. we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Eustachego Zagórskiego, że w sporze drobiazgowym Towarzystwa przemysłowego we Lwowie przeciw niemu pto. 50 zł. w. a. z pn., został dla niego ustanowiony kurator w osobie adw. dra Roberta Czajkowskiego ze substytucyą adw. dra Kazimierza Blizińskiego i wzywa go, aby temuż kuratorowi potrzebne do swej obrony środki dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I.

Lwów, dnia 9 listopada 1883.

L. 6006. (7844 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia niniejszem Mojżesza Singera mieszkającego w niewiadomem miejscu po za granicami państwa austryackiego, iż przeciw niemu Berek Guttmann wniósł pozew do tutejszego sądu w dniu 17 czerwca 1883, l. 6006, o zapłacenie kwoty 99 zł. 23 ct. w. a. z pn., w skutek którego termin do rozprawy sumarycznej wyznaczonym został na dzień 27 lutego 1884, o godz. 10 przed południem, a dla Mojżesza Singera na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. dr. Ludwik Myszkowski ustanowionym został.

Wzywa się więc Mojżesza Singera, aby na termin powyższy osobiście do rozprawy stanął, lub też ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił; w przeciwnym bowiem razie rozprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie, a kurand Mojżesz Singer niekorzystne stąd skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, 10 sierpnia 1883.

L 2062. (7845 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu i z nazwisk nieznanych spadkobierców śp. Michała Grzyba ze Skorodnego, iż w sprawie sumarycznej Pinkasa Gulwilliga przeciw leżącej masie spadkowej śp. Michała Grzyba i Bartkowi Grzybowi pto 100 zł. w. a., ustanowił kuratorem ad actum dla rzeczonej masy Małyja Grzyba ze Skorodnego, do którego spadkobiercy celem obrony praw swych zgłosić się lub innego pełnomocnika ustanowić mają.

Z c. k. sądu powiatowego

Lutowiska, dnia 17 lipca 1883.

L. 20467. (8185 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. p.p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu, imieniem c.k. Skarbu wojskowego, utworzono nowe ciało hipoteczne, dla części parceli pod liczbą konsk. 2546, należącej do realności pod liczbą 182 w Przemyślu na Zasaniu od północy w długości 5^0 z dalszą częścią parceli 2546, od wschodu w długości $11_{25/100}^0$ do parceli 2534, od południa w długości 5^0 z resztą parceli 2546, a od zachodu w długości 10^0 do parceli 2560 graniczącej, i 50□° przestrzeni zajmującej, i c.k. sądowi obw. w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lutego 1884 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia tego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1884 tem pewniej wnieśli, ile że przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1883.

L. 9066 (7610 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia z życia i pobytu swego niewiadomych Franciszka Mazura i Katarzynę Ciciała, że w dniu 19 marca 1831, zmarł z pozostawieniem majątku beztestamentarnie w Nowosiółce Kazimierz Mazur, do spadku którego oni z ustawy są powołani.

Wzywa się przeto tychże, aby w przeciągu jednego roku do jednego do spadku się zgłosili, lub swoje obecne miejsce pobytu sądowi podali, gdyż inaczej spadek z kuratorem dla nich ustanowionym Mikołajem Szakalskim z Nowosiółki pertraktowanym zostanie.

Szczerzec, 15 grudnia 1882.

L. 7183. (8258 2—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ludwika i Emilię Heintze, iż przeciw nim wniesła Józefa Faxowa z Kęt skargę de praes. 26 września 1883, l. 5964, o 35 zł. 35 ct. w. a., w załatwieniu której, do rozprawy termin na 20 lutego 1884, o godzinie 9 rano, wyznaczony i dla nich kurator ad actum dr. Chrzanowski w Kętach ustanowiony został.
Wzywa się zatem pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi tegoż wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.
Kęty, dnia 3 grudnia 1883.

L. 15471. (8171 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że po zmarłej dnia 30 października 1879, Maryannie Kaparskiej postępowanie spadkowe według ustawniczego porządku dziedziczenia się przeprowadza, a gdy sądowi miejsce pobytu syna zmarłej Tadeusza Kaparskiego nie jest znanem, aby się w przeciągu jednego roku do tut. sądu zgłosił i oświadczenie do spadku ustnie lub pisemnie wniósł, lub pełnomocnika w siedzibie tut. sądu ustanowił, gdyż w przeciwnym razie spadek w jego imieniu przyjmie ustanowiony dlań kurator adw. dr. Karol Pieniążek, pertraktacya spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem zostanie przeprowadzoną, i przypadający mu czysty spadek, aż do czasu udowodnienia jego śmierci, lub uznania go za zmarłego sądownie będzie przechowywanym.
Kraków, 3 sierpnia 1883.

L. 13901. (7882 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia nieznaną z miejsca pobytu Scheindlę Horowitz, iż przeciw niej i innym firma Bauer & Wiedmann w Bernie pozew o uznanie zgłoszonej do masy Scheindli Horowitz wierzytelności 551 zł. 74 ct. wytoczyła, na który uchwałą z dnia 29 listopada 1882 l. 12605 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do dni 90 polecono, że ustanowiono dla niej kuratora w osobie p. adwokata dra Czajkowskiego z zastępstwem p. adwokata dra Rosenbacha, wobec czego poleca się Scheindli Horowitz, by co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.
Przemyśl, 31 października 1883.

L. 13891. (8034 2—3)
C. k. sąd obwodowy ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała Oleniewicza, Anastazyi Pawlikowskiej, Anny Kozubowej, Aleksandra Lotowicza i Mikołaja Oleniewicza, w celu doręczenia tymże uchwały tabularnej z dnia 20 grudnia 1875, l. 14813, którą sąd tutejszy na zaintabulowanie Szczęsnego Pohoreckiego za właściciela kilku realności w Tarnopolu położonych, przedtem na imię Jędrzeja Oleniewicza zapisanych, pozwolił, kuratora ad actum w osobie adwokata dra Łuczakowskiego z substytucyą adw. dra Kwiatkowskiego, wzywając powyższych aby dla strzeżenia swych praw u kuratora lub w sądzie się zgłosili, gdyż skutki zaniedbania sami ponosić będą.
C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 27 listopada 1883.

L. 14648. (17 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Józefa Schapirę, że przeciw niemu prośba o nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn., pod dniem 3 grudnia 1883, l. 14648, przez Rafaela Schorra wniesioną została.
Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi nie jest znane, ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie dra Mantla z zastępstwem dra Sternklara z którym sprawa ta według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.
C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 4 grudnia 1883.

L. 50609. (8506 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Anastazya Swadowska przeciw pp. Marcelemu Dąbrowskiemu, Julii Dąbrowskiej, Anastazyi z Jachimowiczów Ostrowskiej i Grzegorzowi Jachimowiczowi, a w razie ich śmierci sukcesorom i nieobjętej masie śp. Anny Horwath, za uwiadomieniem jej mniemanych spadkobierców, a to: masy nieobjętej ś. p. Justyny Zagórnej, Maryanny Machnickiej, masy nieobjętej, ś. p Zofii Zarzycznej, Anny Szczeblewskiej i Szczepana Iwanowicza, o złożenie rachunków z dochodów realności l. 329¾ we Lwowie z pn. dnia 3 grudnia 1883 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła w skutek czego pozwanym do obrony termin 90 dni wyznaczony został.
Ponieważ miejsce pobytu wszystkich pozwanych prócz pp. Marcelego i Julii Dąbrowskich jak również okoliczność, czy przy życiu pozostają, nie są wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tych pozwanych koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Dyonizego Jamińskiego z substytucyą adwokata dra Kazimierza Blizińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie
Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, ażeby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Lwów, 15 grudnia 1883.

L. 6302. (8215 2—3)
Sąd obwodowy uwiadamia Józefa Dybusa 17 marca 1803 w Chochołowie urodzonego z małżonków Szymona Dybusa i Barbary z Klocków, który w roku 1847, z Cichego na zarobek do Węgier w miejsce niewiadome wyszedł że Rozalia z Dybusów Churchotowa wniosła prośbę o uznanie go za zmarłego w celu petraktacyi spadku po nim z wezwaniem, aby sądowi lub kuratorowi notaryuszowi Trybulcowi w Nowym Targu dał wiadomość o sobie, ile że po upływie 31 grudnia 1884, nastąpi orzeczenie na podanie o uznanie go za zmarłego.
C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 3 listopada 1883.

L. 3555. (8223 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu i z nazwisk nieznanych spadkobierców śp. Leiby Felda z Berehów, iż celem doręczenia uchwały z 2 kwietnia 1883, l. 932, i późniejszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Leiby Felda przeciw Matyjowi Ropowicz, względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej pto 40 zł., ustanowił Pinkasa Gutwilliga kuratorem ad actum dla rzeczonej masy Leiby Felda z Berehów, do którego spadkobiercy celem obrony praw swych zgłosić się lub innego pełnomocnika ustanowić mają.
Lutowiska, 27 listopada 1883.

L. 5506. (7888 2—3)
C. k sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia Hrynia Paszyńskiego Michałów z Załukwi z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Juda Hersch Bleimann na podstawie kontraktu z dnia 14 stycznia 1875 wniósł zgłoszenie prawa własności do kupionej od Hrynia Paszyńskiego Michałów niwy niski sad zwanej na św. Stanisławie położonej, która wedle wykazu hipotecznego l. 693 księgi gruntowej gminy katastralnej Załukiew i Św. Stanisław przy zakładaniu ksiąg gruntowych jako parcela l. kat. 4163/2 w nomenklaturze „na końcu Łanu" mylnie na rzecz Hrynia Paszyńskiego Michałów zapisana została i prosił o sprostowanie wpisu własności. Celem przesłuchania stron interesowanych wyznacza się w myśl §. 8 ustawy z dnia 25 lipca 1871 do l. 96 Dz. p p termin na dzień 12 lutego 1884 o godzinie 9 przed południem.
Gdy miejsce pobytu i życie Hrynia Paszyńskiego Michałów nie jest wiadome, przeto ustanowiono mu na jego niebezpieczeństwo i koszt Hrynia Mackiewicza z Załukwi kuratorem, z którym wniesiona sprawa prawna według ustawy sądowej będzie pertraktowaną.
Przypomina się przeto Hryniowi Paszyńskiemu Michałów, ażeby w należytym czasie albo sam przybył, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego rzecznika wybrał, i sądowi oznajmił, w ogóle przedsięwziął służące do obrony przepisane środki prawne, gdyż powstałe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.
C k. sąd powiatowy.
Halicz, 29 września 1883.

L. 10846. (7883 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jonasa Liebmanna jako współspadkobiercę Sprincy 1 vot. Liebmann 2 vot. Igel, iż na prośbę Abrahama Mantla i Abrahama Dampf de praes 26 listopada 1882 l. 13282 zaintabulowanie na rzecz tychże prawa własności części realności pod lk. 163 m. w Przemyślu położonej, składającej się z piekarni, chowku, drewutni i szafki ściennej w ks. gl. III str. 188 i 189 l. 20 wł. na rzecz Sprincy Iglowej wpisanego, uchwałą z dnia 30 Grudnia 1882 l. 13282 dozwolonem zostało i odnośna uchwała temuż do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dra Łużeckiego doręczona.
Przemyśl, 22 sierpnia 1883.

L. 15141. (8510 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że pod dniem 13 grudnia 1883 l. 15141 wniósł pozew Włodzimierz Morawski przeciw Rozalii Łabkowskiej, Magdalenie Dobrzyńskiej, Janowi Orłowskiemu, Zuzannie z Siemińskich Męcińskiej, Antoniemu Skrzyńskiemu, Józefowi Grabowskiemu, Michałowi ks Czetwertyńskiemu, Michałowi hr. Baworowskiemu i Szymonowi Gajewskiemu, a wrazie ich śmierci przeciw niewiadomym tychże spadkobiercom lub prawonabywcom — o wyeliminowanie pretensyi 900 zł wal. wied. i 150 ☩ z pn. Rozalii Łabkowskiej, tudzież pretensyi niezaspokojonych wierzycieli na cenie kupna dóbr Sieniawa i Sieniawka umieszczonych z tabeli kollokacyjnej byłego c. k. sądu szlacheckiego w Stanisławowie z dnia 26 września 1836 l. 10091 z pn.
Gdy miejsce pobytu pozwanych sądowi nie jest znane, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adwokata dra Tadeusza Trzcienieckiego z substytucyą p. adwokata dra Józefa Weissteina w Tarnopolu, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwani sami do sądu się nie zgłoszą, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskażą.
C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 18 grudnia 1883.

L. 49788. (8469 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Salomeę Czajkowską, że na prośbę Kajetana Babeckiego o wykreślenie prawa zastawu sumy 2450 zł., na majętności połowa Laszki górne na rzecz Salomei Czajkowskiej zahipotekowanej, celem doręczenia tus. uchwały z 7 października 1882, l. 43013, dla Salomei Czajkowskiej kuratorem dra Pająka z zastępstwem adw. dra Blizińskiego ustanowił. Wzywa się przeto Salomeę Czajkowską, ażeby środków do obrony jej praw służących, temuż kuratorowi dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.
Lwów, 7 grudnia 1883.

L 2063. (7846 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu i nazwisk nieznanych spadkobierców śp. Michała Grzyba ze Skorodnego, iż w sprawie drobiazgowej Dawida Gutwilliga przeciw leżącej masie spadkowej śp. Michała Grzyba pto 20 zł. aw. ustanowił kuratorem ad actum dla rzeczonej masy Matyja Grzyba ze Skorodnego, do którego spadkobiercy celem obrony praw swych zgłosić się lub innego pełnomocnika ustanowić mają.
Lutowiska, dnia 17 lipca 1883.

L. 79773 (63 2—3)
C. k. Ministerstwo obrony kraj. w porozumieniu z państ. Ministerstwem wojny, wyznaczyło w myśl §. 51 ust. z d. 11/6 879 r. d. u. p. nr. 93 wynagrodzenie, które skarb wojsk. od 1 stycznia po koniec grudnia 1884, uiszczać będzie w Galicyi za ojad należący się od ponoszącego kwaterunek żołnierzom, od zastępcy oficera począwszy aż do zwykłego szeregowca, podczas przemarszu w następujący sposób:
a. dla miasta Lwowa i Krakowa po dwadzieścia jeden i pięć dziesiątych ($21\frac{5}{10}$) centów.
b. dla reszty zaś stacyj pochodowych piętnaście i pięć dziesiątych ($15\frac{5}{10}$) centów.
Postanowienie to, wskutek rozporz. wys. c. k. Ministerstwa obrony kraj. z d. 28/11 1883, l. 17645/4399 II. b. podaje się do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, d. 29 grudnia 1883.

L. 14980 (51 2—3)
Gorlicki sąd powiatowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Bergmana, że Mdjżesz Presser wniósł przeciwko niemu pozew pod dniem 2 listopada 1883, o zapłacenie sumy 100 zł. a. w. który do postępowania sumarycznego z terminem na dzień 21 stycznia 1884, zadekretowano, i takowy ustanowionemu dla niewiadomego z miejsca pobytu kuratorowi dto dr. Józefowi Radomyskiemu ddręczono.
Poleca się zatem Markusowi Bergmanowi, by potrzebnych środków dowodowych pomienionemu kuratorowi dostarczył, lub wrazie obrania sobie innego zastępcy, o tem tutejszemu sądowi doniósł, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.
C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, 19 listopada 1883.

L. 1464 (61 2—3)
Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Prokopa Pauluka, ażeby w przeciągu roku zgłosił się w tutejszym sądzie celem wniesienia deklaracyi do spadku matki ś. p. Hafii Paulukowej z Weleśnicy dolnej i oznajmia mu, że po upływie roku wniesie za niego tę deklaracyę, ustanowiony dla niego kurator Ołeksa Pauluk z Weleśnicy dolnej.
C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, 22 lutego 1883.

L. 23524. (4 2—3)
Celem umożliwienia funkcyonaryuszom pocztowym wszystkich kategoryj pożądanego wypoczynku w dnie niedzielne, rozporządził Jego Ekscelencya c. k. minister handlu reskryptem z dnia 10 grudnia 1883 l. 5688, by wykonywanie służby przy wszystkich stałych urzędach pocztowych w niedzielę było ograniczone na czas odpowiedni służbowym i miejscowym stosunkom poszczególnych urzędów, a to według następujących zasad:
1) regularne godziny urzędowe w niedzielę ma się ustanowić najwięcej na połowę godzin urzędowych, wyznaczonych dla dni powszednich, z uwzględnieniem czasu nadejścia i odejścia poczt.
Naczelnicy urzędów mają służbę w dniach niedzielnych i świątecznych w ten sposób rozdzielać między podwładnych, iżby każdy z nich kolejno mógł korzystać z wypoczynku niedzielnego.
2) Przyjmowanie jakichkolwiek przesyłek pocztowych za rewersem, jako też wkładek oszczędności, ma się odbywać w zasadzie tylko w godzinach przedpołudniowych a wyjątkowo także w ciągu jednej stosownej godziny po południu tylko wtedy, jeżeli poczta odchodzi wieczorem lub w nocy.
3) Odbieranie nadesłych przesyłek pocztowych bądź w pomieszkaniu adresatów bądź w lokalu pocztowym, ma być odpowiednio do czasu nadejścia poczt tak ograniczone, aby w ciągu przedpołudnia była wydawaną do doręczenia poczta listowa najwyżej dwa razy, zaś poczta wartościowa tylko jeden raz. Odbieranie zaś poczty listowej i wartościowej w samym urzędzie tudzież wypowiadanie wypłaty wkładek oszczędności ma się odbywać tylko w godzinach dla przyjmowania przesyłek wyznaczonych. (1)
4) Doręczanie, względnie zbieranie przesyłek pocztowych przez listonoszów wiejskich, ma się tam, gdzie takowe zwykle kilka razy dziennie się wykonywa, w niedzielę sylko jeden raz odbywać.
5) Przy urzędach pocztowych filialnych ograniczonych tylko na przyjmowanie przesyłek, można urzędowanie przynajmniej w miesiącach letnich, t. j. od kwietnia do września włącznie, w niedzielę zupełnie zwinąć.
6) Powyższe ograniczenia jednak wyłączone być mają w Święta Bożego Narodzenia, Nowy Rok, (jeżeli święta te przypadną na niedzielę) Wielkanoc, dalej w wypadkach nadzwyczajnych, z powodu przeszkód komunikacyjnych, przez zawieje śnieżne, wylewy i t. d.
7) Nadto przez te ograniczenia służby niedzielnej (ustęp 1—6) nie może cierpieć ani służba wewnętrzna, t. j. regularny obieg poczt na drogach, kolejach, okrętach parowych, odbiór i wydawanie poczty między funkcyonaryuszami pocztowymi przekartowanych przesyłek i obieg poczt ruchomych, ani też usługa telegraficzna przy urzędach kombinowanych i doręczanie lub przyjmowanie telegramów, podczas godzin dla tych czynności wyznaczonych
Przyjmowanie telegramów ustanie tylko przy tych urzędach pocztowych filialnych, przy których takowe jest ustanowione, na wypadek zamknięcia ich w dnie niedzielne, w myśl ustępu 5.
Powyższe postanowienia względem święcenia niedzieli wejdą w życie przy wszystkich tutejszo krajowych urzędach pocztowych z dniem 5. lutego 1884, dla pojedynczych urzędów pocztowych wyznaczy się godziny urzędowe w dnie niedzielne w przeglądzie ruchu pocztowego, który zewnątrz biura pocztowego ma być umieszczonym.
Z c. k. Dyrekcyi poczt.
We Lwowie. dnia 25 grudnia 1883.

Z. 26425. (7756 3—3)
In Erledigung des Gesuches des H. Ullrich de praes. 2. November 1883 Z. 26425 um Amortisation eines Wechsels fordert das k. k. Landesgericht in Krakau den Inhaber des abhanden gekommenen Wechsels de dato Iglau den 10. Mai 1883, welcher über den Betrag von 124 fl. 68 kr. ö. W lautend, sechs Monate a dato, somit am 10. November 1883 zahlbar war und auf I. Urabin in Krakau gezogen sowie akzeptirt, an die Ordre des Gesuchstellers H. Ullrich lautete — auf denselben innerhalb der von der dritten Kundmachung des Ediktes in der Lemberger Zeitung beginnenden Frist von 45 Tagen dem hiesigen Gerichte vorzulegen, widrigenfalls der in Rede stehende Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.
Krakau, den 9ten November 1883.

L. 22533. (7731 3—3)
W sprawie egzekucyjnej Alojzego Franka przeciw W. Kamslerowi o 247 zł. 30 ct. w. a., przyznano cenę kupna za ruchomości w kwocie 207 zł. 45 ct. w. a. do depozytu złożoną Alojzemu Frankowi. Uchwałę powyższa dla niewiadomego pobytu wierzyciela J. Eibenschütza, doręcza się kuratorowi doktorowi Leonowi Eibenschützowi, o czem tego wierzyciela niniejszym edyktem się zawiadamia.
Kraków, dnia 19 października 1883.

Zl. 8238. (7776 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte zu Monasterzyska wird hiemit kundgemacht, daßüber Ansuchen des Dawid Klinger wider dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Wincenz Bąkowski, rücksichtlich dessen dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben wegen Löschung der nicht gerecht fertigten pronotation der Summe von 575 fl 16 kr. ö. W. aus dem Lastenstande der Realität CNr. 198 in Uście zielone zur Nachweisung durch Wincenz Bakowski uud rücksichtlich dessen Erben daß die Rechtfertigungsklugen rechtzeitig erhoben, oder die Frist zur Rechtfertigung offen gehalten wurden, die Tagfahrt auf den 25ten Februar 1884 Vormittags 9 Uhr angeordnet und hiezu derselben, Wincenz Bakowski, rücksichtlich dessen Erben durch den Curator ad actum k. k. Notar Hr. Heldenburg, und durch Edikte vorgeladen werden.

Monasterzyska, am 20 November.

L. 47793. (7808 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Jakóbowi Bermannowi, że przeciw niemu został dnia 21 lipca 1883, l. 30468, na rzecz gal. Towarzystwa handlowego we Lwowie, wydanym nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 83 zł. 24 ct. w. a. z pn. Gdy miejsce pobytu Jakóba Bermanna nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Pająka, a zastępcą tegoż adwokata dr. Blizińskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Jakóba Bermanna, ażeby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 17 listopada 1883.

L. 9118. (7817 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomej, z miejsca pobytu Adeli Birner, pozwem de pr. 27 kwietnia 1883, l. 9118 przez Izraela Färbera o zapłatę sumy 314 zł. z pn. zapozwanej, kuratora w osobie p. adw. dra Wiktora Włyńskiego z substytucyą p. adw. dra Henryka Schoena.

Do rozprawy wyznacza się termin na 4 czerwca 1883 o 10 godzinie rano.

O czem się Adelę Birner zawiadamia.

Kraków, dnia 4 maja 1883.

L. 12543. (7503 3—3)

Józefa Kalasantego Daszkiewicza Kundicza właściciela dóbr Żmigroda z przyległ. z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamiamy, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 3670 zł. w. a. z pn. Helenie Lisowieckiej wydanym i adwokat dr. Czajkowski kuratorem ad actum ustanowionym został; ma więc pozwany temu kuratorowi informacyi udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sobie samemu przypisać by musiał.

Z c k. sądu obwodowego

Przemyśl, 10 października 1883.

L. 14530. (8268 3—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp Berla Lorbera, że w celu doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 31go grudnia 1882, l. 16215, którą dozwolono intabulacyę Kiwy Bielfelda za właściciela pretensyi w kwocie 200 zł. na realności pod l. k. 380|507 dla Sary Rabinowicz zahipotekowanej, ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dra Axelrada, z substytucyą adw dra Mantla.

Wzywa się ich przeto, aby dla strzeżenia swych praw u kuratora lub w sądzie się zgłosili.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 4 grudnia 1883.

L. 48729. (8470 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy tak w sprawach likwidacyjnych Jana hr. Koziebrodzkiego przeciw masie konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie o 176.000 zł. i 284.000 zł. w. a, jak i w ogólnej pertraktacyi tej masy konkursowej, ustanawia dla rzeczonego obecnie z miejsca pobytu niewiadomego Jana hr. Koziebrodzkiego celem zawiadomienia go o całkowitem wypowiedzeniu mu pełnomocnictwa adw. drowi Jackowskiemu udzielonego, kuratorem ad actum p. adw. dra Rayskiego, i o tem nieobecnego przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów, 15 grudnia 1883.

L. 13577. (8013 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że w sporze Berla Steina przeciw Pawłowi Mikołajenko pto 27 zł 56 ct. w. a. z pn., wyrok z dnia 19 czerwca 1883, l. 7151, pozwanemu doręczony być nie mógł. Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi nie jest znanem, ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Glogiera z substytucyą p. adw. dr. Axelrada, z którym ta sprawa wedle przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam w sądzie się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 27 listopada 1883.

L. 13578. (8267 3—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że w sporze Mozesa Robinsohn przeciw Pawłowi Mikołajenko pto 11 zł. 45 ct. w. a. z pn., wyrok z dnia 5 czerwca 1883, l. 7150, pozwanemu doręczony być nie mógł. Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi nie jest znanem, ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Glogiera z substytucyą p. adw. dr. Axelrada, z którym ta sprawa wedle przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam w sądzie się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 27 listopada 1883.

L. 48112. (8354 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem, posiadacza książeczki galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie nr. 1048 na 50 zł. opiewającej, okazicielowi płatnej, ażeby w ciągu sześć miesięcy, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu, powyższą książeczkę oszczędności sądowi przedłożył i prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie takowa za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 1 grudnia 1883.

Zl. 48605. (8471 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird dem Leben nnd Aufenthaltsorte nach unbekannten Fischl Moses Wixel bekannt gegeben, daß Dawid Aron Czysz, Kaufmann in Lemberg gegen ihn und andere hiergerichts eine Klage unterm 21. November 1883 Zl. 48605 wegen Aufhebung der Gemeinschaft zur 3ten Scheda des Hauses Nr. 518 2/4 in Lemberg überreicht hat, und daß in Folge deßen der Landes-Advokat Dr. Sokal mit Substitution des Dr. Goldberg als Curator für den belangten Fischel Moses Wixel behufs Durchführung dieses Rechtstreites bestellt und obige Klage demselben zur Erstattung der Einrede binnen 90 Tagen zugestellt wurde.

Es wird daher der Belangte Fischl Moses Wixel aufgefordert, dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen oder andern Sachwalter diesem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens derselbe die nachheiligen Folgen des Versäumnißes sich selbst zuzuschreiben haben wird.

Lemberg, 7. December 1883.

Zl. 12751. (7881 1—3)

Von Seite des Przemyśler k. k. Kreisgerichtes wird der dem Wohnorte nach unbekannten Scheindel Horowitz hiemit bekannt gegeben, daß die Frma Lazar Sorer & Söhne wider Israel Schmidik & cons. unterm 26. Juli 883 Zl. 9866 die Klage auf Liquidhaltung der Forderungen im Gesammtbetrage von 615 fl.60kr. ö. W. sNG. bei der Koncursmaße der Scheindel Horowitz hiergerichts überreicht habe, welche mit Bescheid vom 1ten August 1883 Zl. 9866 zum schriftlichen Verfahren dekretirt und zu Händen des für sie bestellten Curators Advokaten Dr. Rosenbach zugestellt worden ist. Zugleich wird der Scheindel Horowitz aufgetragen, dem bestellten Vertreter ihre Behelfe mitzuteilen, oder einen andern Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens die üblen Folgen des Versäumnißes sie selbst zu tragen haben wird.

Przemyśl, 5. October 1883.

L. 11781 (56 1—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do powszechnej wiadomości, że w roku 1884, ogłaszać będzie wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta Lwowska“, „Gazeta Wiedeńska“ i „Przegląd administracyjny i sądowy“, zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych, tylko w czasopismie „Gazeta Lwowska“.

Złoczów, dnia 23 grudnia 1883.

L. 10045. (7866 1—3)

C. k sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Jana Tybluczyńskiego, że na prośbę Katarzyny Cielińskiej de praes. 31 października 1883 do l 10045 t s uchwałą z d. 3 listopada 1883 do l. 10045 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 80 złr. wydany został, gdy tenże pozwany Jan Tybluczyński z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adwokata dr. Mijakowskiego, z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Billeta.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki, sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 3 listopada 1883.

L. 6907. (8062)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu czyni wiadomo, że firma: „Przedsiębiorstwo młynarstwa i tartaku, tudzież handlu mąki w Grybowie“ i podpis tej firmy: „Mojżesz Rosenfeld“ w dniu 12 listopada 1883 do rejestru handlowego firm pojedynczych wpisaną została.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 24 listopada 1883.

Upadłości.

L. 158. (113 1—3)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli konkursowej masy Scheindli Horowitz, że do wniesienia zarzutów przeciw projektowi podziału, który albo u zawiadowcy masy adw. dra Gawła, albo u komisarza konkursowego w godzinach urządowych przejrzeć lub odpisać mogą, termin na 16 stycznia 1884 wyznacza się, do którego zarzuty ustnie lub pisemnie wnieść mogą.

Termin do rozprawy przed komisarzem konkursowym w skutek wnieść się mogących zarzutów ustanawia się na 24 stycznia 1884.

Sanok, dnia 2 stycznia 1884.

TOWARNICKI

c. k. radca sądu krajowego

jako komisarz konkursowy.

L. 31309. (54 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §§. 62 i 194 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Szymona Deichesa, właściciela handlu towarów bławatnych pod firmą zaprotokołowaną Szymon Deiches, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana sekretarza c. k. sądu krajowego wyższego Franciszka Dubowskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana dra Józefa Kopffa, z substytucyą pana dra Michała Ichheisera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 15 stycznia 1884, o godz. 10 rano, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 10 marca 1884 w ck. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 kwietnia 1884, o godz. 10 z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają. Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby. Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej.“ Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 1 stycznia 1884.

L. 11790 (108 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. dz. pr. p. położony majątek Mojżesza Botfelda kupca nieprotokołowanego w Rohatynie.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu w Rohatynie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. Seweryna Manasterskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 14 stycznia 1884, o godzinie 10tej przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 marca 1884, i podać ją na terminie na dzień 8 kwietnia 1884, o godz. 10tej przed południem w c, k. sądzie powiatowym w Rohatynie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie, na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Złoczów, dnia 24 grudnia 1883.

Konkursa.

L. 1243/pr. (92 1—3)

Przy tutejszej c. k. Dyrekcyi Policyi opróżnioną jest posada dozorcy aresztów policyjnych, z płacą rocznych 260 złr. a. w. 25 prc. dodatkiem aktywalnym tudzież, dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 30 zł. a. w. lub wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu aresztów policyjnych i ubiorem służbowym.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. u. p. zastrzeżoną jest wysłużonym i certyfikatem zaopatrzonym podoficerom, mają wnieść swe podania, jeżeli niezostają w żadnym stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem przełożonej swej władzy wojskowej, lub swego przełożonego urzędu do c. k. dyrekcyi policyi w terminie do 10 lutego 1884, i wykazać się znajomością języka niemieckiego, tudzież języków krajowych w mowie i piśmie.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.

Lwów, dnia 29 grudnia 1883.

L. 57521 (64 2—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to o rocznych 138 zł. a. w., przeznaczone jest dla uczniów krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach

Kompetenci winni być wyznania rzymsko lub grecko katolickiego, urodzeni w Galicyi, lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, lub synami księży grecko katolickich z dyecezyi Chełmskiej, którzy prześladowani za religię lub wiarę schronili się do Galicyi. Pierwszeństwo mają uczniowie, urodzeni w dzisiejszym obwodzie Sokalskim.

Stypendyum powyższe nadaje Wydział krajowy, na przedstawienie Rady powiatowej Sokalskiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej, najpóźniej do dnia 31 stycznia 1884 i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 31go grudnia 1883.

L. 81010. (45 3—3)

Celem obsadzenia posady stróża w kolegium prawniczem c. k. Uniwersytu Jagiellonskiego w Krakowie, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 lutego 1884.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 250 złr., wraz z dodatkiem aktywalnym 62 złr. 50 ct. w. a. i pomieszkaniem wolnem.

Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne udolnienie, potrzebne do pełnienia obowiązków, i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek i stan kompetenta, w terminie wyżej wskazanym, na ręce Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu w Krakowie, a to, jezeli kandydat zostaje w publicznej służbie, ze pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. pr. p. nr. 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady, mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże, mogliby ewentualnie być uwzględnieni, ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Z c. k. Nawiestnictwa.

Lwów, dnia 28 grudnia 1883.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

doniczki na kwiaty, urny i wazony na bukiety, urneczki na róże lub fiołki, żardynierki – garnitury na kwiaty i bukiety, **z porcelany, szkła dekorowanego, z terakoty i majoliki,**

w obfitym wyborze tanie także i kosztowne.

Wody lecznicze mussujące.

Woda mussująca alkaliczna. Przewyższa w skutku wszystkie szczawy naturalne, jak Selters, Szczawnica, Vichy etc. i jest przyjemniejszą do używania. Cena butelki 16 ct.

Woda mussujaca żelazista. Jest najlepszym środkiem leczniczym, żelazo zawierającym, tam gdzie użycie tegoż jest wskazane. Bardzo przyjemna w użyciu. Cena 16 ct.

Woda mussująca gorżka. W skutek wielkiej ilości kwasu węglowego i soli glauberskiej i gorżkiej, przyjemniejsza jak wszystkie inne wody gorżkie naturalne i daleko skuteczniejsza. Cena 16 ct.

Woda mussująca magnowa. Zawiera węglan magnowy rozpuszczony (Magnesia), bardzo skuteczna przy nadmiarze kwasów żołądkowych i przyjemna w użyciu. Cena 16 ct.

Woda mussująca litowa. W różnych cierpieniach pęcherza, przy gośccu, artritis i t. p. nader skuteczna. Cena 16 ct.

Woda mussująca jodowa, bromowa i salicylowa. W skutek zawartości wielkiej ości kwasu węglowego, są te wody skuteczniej-jak rozczyny soli jodowych i bromowych lub s... ianu sodowego, oraz daleko przyjemniejsze w u... iu i nie upośledzają trawienie tak, jak pojedyncze rozczyny Cena które kolwiek 18 ct.

Mussująca lemoniada angielska. Jest nadzwyczaj przyjemnym i delikatnym środkiem rozwalniającym. Cena 35 ct.

Wszystkie te wody jedynie są do nabycia w

Aptece pod Gwiazdą Piotra Mikolascha

we LWOWIE.

Za próżne flaszki zwraca się 6 centów od sztuki.

Wysełka pocztą lub koleją bez zwłoki.

Opakowanie liczę od 5ciu butelek 35 ct., od 10 butelek 60 ct., od 20 butelek 70 ct., od 30 butelek 80 ct., od 40 butelek 90 ct., od 50 butelek 1 złr. (6276 15-?)

Jabłka suszone

bez dymu

z tegorocznego zbioru

obierane, krajane i drelowane 1 kilo 40 ct., w woreczkach po 5 kilo franco rozsyła

L. K. w Pistyniu.

(7857 12-?)

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

APTEKA

Jul. Nahlika we Lwowie

poleca:

Preparata salicylowe do ust i zębów, jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt
proszku salicylowego pud. 40 cnt.
wody salicylowej flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt

Krople przeciw bolom zębów zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą (7877 6—4)

Ogłoszenie.

Dnia 15 stycznia 1884 odbędzie się powtórne

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczaną poręką **w Sanoku,** o godzinie 10 przed południem, w sali Rady powiatowej, na które P. T. członków najuprzejmiej się zaprasza.

Porządek dzienny:

Zmiana statutów. (115)

Rada nadzorcza:

B. Koziołkiewicz sekretarz. *Z. Rylski* prezes.

TASIEMIEC uleczenie niezawodne i jedyne przez użycie **GLOBULES DE SECRETAN przyjętych w szpitalach paryskich.**

We Lwowie w aptece P. Mikolascha.

(7164 5—1?)

Wieczna pamiątka

o zmarłych

szczególnie stosowne podarunki

tylko za 3 zł.



Portrety w naturalnej wielkości.

Po nadesłaniu każdej dowolnej fotografii, sporządza się portret w pełnej naturalnej wielkości, zupełnie podobny, wybornie wykonany, czarną kredką, jak to teraz w modzie. Cena tylko 3 złr. Zadatek 1 zł. Reszta po dostawieniu.

Fotografia pozostanie nieuszkodzona.

Portrety w farbach olejnych na płótnie po najtańszych cenach, stosownie do wielkości i wykonania.

Siegfried Bodascher,

pierwsza premiowana wiedeńska pracownia malarstwa portretowego.

Wiedeń, II, grosse Pfarrgasse 6.

L. 166. (7509 8-10)

Realność pod l. 41 przy ulicy Grodeckiej, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość u administratora sądowego, **Karola Królikiewicza tamże.** (114 1—4)

A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, plac Halicki l. 1

poleca

swój największy skład **wyrobów nożowniczych** j. t.: Noży stołowych i deserowych, kuchennych, scyzoryków, brzytew, nożyczek i wszelkich ten zakres obejmujących przedmiotów.

Maszynki do strzyżenia bydła złr. 3.50.

Brzytwy szwajcarskie na 2, 3, 4. 6 ostrzy, po złr. 3.20, 3.80, 4.50 i 5.50.

Łyżwy całe żelazne z paskami na przodzie po złr. 1 90
„ „Halifaks" po złr. 2.80
„ polerowane złr. 4.—
„ „Armin" najnowsze złr. 4.

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych (Laubsägearbeiten) **forniry** do wycinania bardzo ładne

Świderki teatralne polecam dla teatrów amatorskich.

Utrzymuję również po cenach jak najniższych wszelkie potrzeby kuchenne: **Naczynia emaliowane,** lane żelazne, żelazka do prasowania różnych konstrukcyi, **wyroby blaszane,** i t. p.

Szczególnie zwracam uwagę na moje doskonałe, za granicą powszechnie używane:

Kuchnie naftowe od złr. 3.

Samowary prawdziwe rossyjskie w cenach prawie takich jak w miejscu.

Wyroby z metalu Britania, bakfongu. alpaki, chińskiego srebra.

Alpakowe pozostają zawsze białe i są najpraktyczniejsze:

tuzin łyżeczek do kawy zł. 3.30
łyżek stołowych zł. 6.50.

Wyborna pasta do wszelkich metali, pudełko po 7 ct. i 18 ct.

Patentowane łańcuszki do paletotów po 25 centów.

Łapki na myszy nowe po 20 ct.

Kłódki spółki świątnickiej, odznaczone medalem na wystawie Przemyskiej

Postumenta do drzewek Bożego Narodzenia, lichtarzyki ozdobne do tychże. — Zabawki blaszanne.

Skład wybornej **Herbaty,** z tych samych źródeł co Orłowa w Warszawie, w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za ½ kilo.

(8010 13-24)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok

1884

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Samoistny rządca z chlubnemi świadectwami jest do polecenia w biurze **K. J. Orłowskiego** ul. Wałowa l. 13 (43 2—2)

Dobra Mała, w powiecie Ropczyckim, do sprzedania, lub wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela na miejscu, lub listownie poczta Wielopole. (20 3—3)



(7839 16—?)

Apteka pod Gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

poleca:

Wodę kolońską

własnego wyrobu

nie ustępującą w niczem fabrykatom różnych Farinów w Kolonii a o **połowę tańszą,** ponieważ flaszka mieszcząca podwójnie tyle jak Fariny to samo kosztuje co jego t. j. mniejsza **60 ct.** większa **1 zł.**

Olejek sosnowy lotny

który rozpylony za pomocą rozpylacza lub też w miseczkach w pomieszkaniu rozstawiony powietrze najprzyjemniejsza wonią leśną napełnia, w skutek czego zbawiennie działa na organa oddechowe.

Cena flaszeczki 30 ct.

Stosowny do tego **balonik do rozpylania** kosztuje **1 zł. wa.**

(6391 15-?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

4%

ASYGNATY KASOWE

płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

Lwów, 27 września 1883.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (5 2-?)